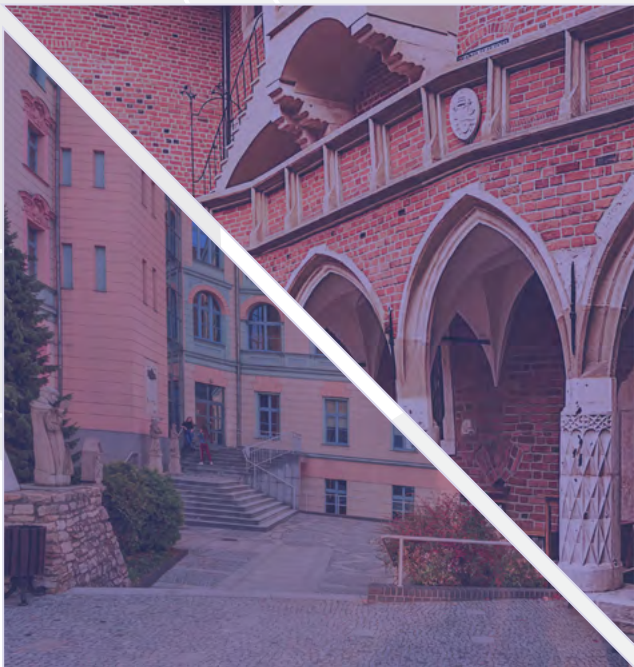


nowa jakość kształcenia

uniwersytety europejskie w Polsce





Home

nowa jakość
kształcenia

uniwersytety europejskie w Polsce

NOWA JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA. UNIwersYTETY EUROPEJSKIE W POLSCE

Wywiady i teksty	Jadwiga Dobrowolska-Dyrcz, Anna Konopka, Karolina Kwiatosz, Michał Radkowski, Aleksandra Toczyłowska
Redakcja	Karolina Kwiatosz
Korekta	Marta Michałek
Zdjęcia	Shutterstock, Grzegorz Gajos, Michał Gmitruk, Luka Łukasiak, Maciej Nowaczyk, Andrzej Romański, Pko (Wikimedia Commons), materiały Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego oraz archiwa prywatne bohaterów wywiadów
Druk	Drukarnia KOLUMB Chorzów
Projekt graficzny i skład	Artur Ładno, Dima Słupczyński
Wydawca	Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności Al. Jerozolimskie 142a, 02-305 Warszawa www.frse.org.pl kontakt@frse.org.pl www.erasmusplus.org.pl

© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2021

ISBN: 978-83-66515-58-1

Publikacja została wydana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jej treść.

Publikacja bezpłatna

Cytowanie: Kwiatosz, K. (red.). (2021). *Nowa jakość kształcenia. Uniwersytety europejskie w Polsce*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

Czasopisma i portale Wydawnictwa FRSE:

[języki: obce]
w szkole

europa
DLA AKTYWNYCH

europadesk
Polska

EUROPEJSKI
PORTAL MŁODZIEŻOWY

Więcej publikacji Wydawnictwa FRSE:  www.czytelnia.frse.org.pl



Spis treści

Wprowadzenie	5
Nowa jakość w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego	6
Partnerstwa z udziałem polskich uniwersytetów	
FORTHEM	12
Transform4Europe	20
Una Europa	28
YUFE	36
SEA-EU	44
EPICUR	52
4EU+	60
Partnerstwa z udziałem polskich uczelni technicznych	
UNIVERSEH	70
EUNICE	78
ENHANCE	86
EURECA-PRO	94





Szanowni Państwo,

rozpoczęła się druga edycja największego programu edukacyjnego w Europie. Lwia część budżetu Erasmusa+ tradycyjnie zostanie przeznaczona na Szkolnictwo wyższe. Finansowane będą niesłabnąco popularne wymiany studenckie i staże, koordynowane przez narodowe agencje, a także akcje centralne Jean Monnet i Erasmus Mundus czy Sojusze na rzecz innowacji nadzorowane przez Europejską Agencję Wykonawczą ds. Edukacji i Kultury. Oferta szerzej otworzy się na nowe przedsięwzięcia. Nacisk zostanie położony na budowanie transgranicznych partnerstw uczelni, które będą ukierunkowane nie tylko na wzmacnianie współpracy na polu kształcenia i doskonalenia zawodowego, lecz także na tworzenie ściślejszych powiązań między szkolnictwem wyższym a rynkiem pracy czy obszarem badań a zrównoważonym rozwojem.

Tego typu wielowymiarowymi sojuszami staną się uniwersytety europejskie. Publikacja, którą trzymają Państwo w rękach, opisuje 11 ponadnarodowych partnerstw tego typu, powstałych przy udziale polskich uczelni. Uczestnicy tych konsorcjów od kilku lub kilkunastu miesięcy wspólnie pracują, aby umożliwić swoim studentom, pracownikom oraz otoczeniu interesariuszy korzystanie z dorobku akademickiego, badawczego i społecznego. To ważny krok w kierunku tworzenia europejskiego obszaru edukacji, w którym nauka i nauczanie nie będą natrafiać na ograniczenia formalno-organizacyjne.

Tworzenie sieci uniwersytetów europejskich ma formę pilotażową. Te inicjatywy, które pomyślnie przejdą ewaluację, otrzymają fundusze na dalsze integrowanie. W publikacji nie oceniamy, które z nich mają największą szansę na osiągnięcie wyznaczonych celów. Wszystkie rezultaty, które uda się wypracować w ramach tych przedsięwzięć, przyczynią się do wzmocnienia europejskiego szkolnictwa wyższego w niedalekiej przyszłości.

Pierwsze owoce współpracy pojawią się po 2022 r., ale my już teraz uchylamy rąbka tajemnicy. Osoby bezpośrednio zaangażowane w tworzenie uniwersytetów europejskich opowiedziały nam, jak ten proces przebiega na polskich uczelniach oraz jakie wyzwania i nadzieje są z nim związane. W każdej z tych opowieści znajduje się podpowiedź, co należy zrobić, aby zawiązać i utrzymać sojusz uczelni, na jakich tematach warto się skupić oraz jak przygotować zwycięski projekt. Liczymy, że wnioski płynące z lektury naszej publikacji zachęcą innych decydentów do podjęcia tego wyzwania.

dr Paweł Poszytek
dyrektor generalny

Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności

Nowa jakość w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego

Europejski obszar edukacji

Kraje Unii Europejskiej od lat podejmują działania, aby zapewnić swoim obywatelom najwyższej jakości edukację. W tym celu państwa członkowskie kontynuują sprawdzone inicjatywy i tworzą nowe, ukierunkowane na zapewnianie dostępu do dobrego wykształcenia, wykorzystującego najnowszą wiedzę teoretyczną i rozwiązania praktyczne. Jednym ze środków służących tym celom będzie tworzenie europejskiego obszaru edukacji. Nowa inicjatywa, która powstanie w 2025 r., obejmie wszystkie etapy edukacji, również szkolnictwo wyższe, ponieważ tylko poprzez podejmowanie działań o szerokiej skali będzie można sprostać wyzwaniom dynamicznie zmieniającego się świata.

Kluczowym instrumentem wykorzystywanym do realizacji wymienionych celów w obszarze szkolnictwa wyższego będzie nowa perspektywa programu Erasmus+. Zainaugurowana na początku 2021 r., uwzględni nowe rozwiązania, które zapewnią jeszcze skuteczniejsze wsparcie europejskich systemów edukacji przez następne siedem lat. Jedno z tych rozwiązań polega na tworzeniu uniwersytetów europejskich – sieci uczelni zlokalizowanych w kilku państwach Unii Europejskiej, funkcjonujących na podstawie wspólnie wypracowanych zasad. Uniwersytety europejskie będą uzupełniały inne przedsięwzięcia realizowane w szkolnictwie wyższym i podobnie jak one, będą ułatwiały budowanie relacji wzmacniających poszczególne obszary tego sektora.

Pomysłodawcy programu Erasmus+ oraz wszystkich inicjatyw z nim związanych postrzegają edukację jako motor rozwoju europejskiej gospodarki i uznają, że poprawę sytuacji społeczeństw należy zaczynać od zaspokajania potrzeb edukacyjnych. Inwestowanie w rozwój współpracy pomiędzy europejskimi uczelniami zaowocuje wzmocnieniem ich potencjału naukowo-dydaktycznego oraz podniesieniem poziomu kształcenia osób, które wstępują w ich mury.



Akademie przyszłości

Pierwszym zwiastunem nowej inicjatywy w szkolnictwie wyższym był Szczyt Społeczny na rzecz Sprawiedliwego Zatrudnienia i Wzrostu Gospodarczego, zorganizowany przez rząd Szwecji i Komisję Europejską 17 listopada 2017 r. w Göteborgu. Podczas tego wydarzenia europejscy przywódcy przeprowadzili szeroką debatę z przedstawicielami unijnych organów, społeczeństwa obywatelskiego, studentami i ekspertami na temat możliwości wyjścia naprzeciw zidentyfikowanym wyzwaniom. Wśród rekomendacji znalazło się m.in. wzmocnienie partnerstw pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego oraz oddolne tworzenie sieci ok. 20 europejskich uczelni.

Dziś te plany są realizowane z nawiązką. W ciągu dwóch lat przy wsparciu Komisji Europejskiej powstało aż 41 partnerstw. Polskie uczelnie biorą udział w tworzeniu 11 uniwersytetów europejskich. Ich celem jest wypracowanie strategii funkcjonowania kampusów ponad granicami państw, zbudowanie ich na fundamentach odpornych na zmiany w krajowych przepisach, a także stworzenie warunków, które umożliwią kontynuowanie współpracy w kolejnych dziesięcioleciach.

Inwestowanie w integrację uczelni zaowocuje wzmocnieniem ich potencjału dydaktycznego oraz podniesieniem poziomu kształcenia osób, które wstępują w ich mury

Najprościej można określić uniwersytety europejskie jako sojusze uczelni, współpracujące ze sobą na polu administracyjnym, badawczym i dydaktycznym. Łączą je wspólny model zarządzania, zespoły naukowe oraz program kształcenia w obrębie wybranego obszaru. W ramach tej wspólnoty studenci uzyskują szeroki wybór kursów i zajęć, nierzadko interdyscyplinarnych, prowadzonych w kilku językach europejskich na wszystkich uczelniach stowarzyszonych, w trybie stacjonarnym lub na odległość. Otrzymują także szansę udziału w stażach zawodowych u najlepszych regionalnych pracodawców. Uczelnie dzielą się zasobami – infrastrukturą i wiedzą – i zapewniają swoim pracownikom dostęp do zróżnicowanych form doskonalenia zawodowego. Stale współpracują także z otoczeniem społeczno-gospodarczym: biznesem, organizacjami pozarządowymi, administracją publiczną, aby stworzyć jak najlepsze warunki do rozwoju oferty kształcenia i wykorzystywania wyników badań. Dzięki współpracy w ramach uniwersytetu europejskiego partnerom udaje się osiągnąć znacznie więcej efektów, co nie byłoby możliwe, gdyby każdy z nich próbował działać samodzielnie. Celem jest także przełożenie efektów na praktykę – na rynek pracy, ochronę środowiska oraz inne sfery życia.



Erasmus+ na drodze do pogłębiania współpracy

Nowo powstające uniwersytety europejskie nie są pierwszą inicjatywą służącą zacieśnieniu współpracy w kilkudziesięciu systemach szkolnictwa wyższego. W 2017 r. podczas szczytu w Göteborgu zauważono korzyści płynące z przyspieszenia tempa integracji świata akademickiego, ale korzenie tego pomysłu sięgają znacznie głębiej. Przełom w sferze umiędzynarodowienia uczelni przyniósł proces boloński. Upowszechnianie jego założeń sprawiło, że system ECTS nabrał właściwego znaczenia. Od wielu lat ułatwia on uznawanie i przenoszenie efektów kształcenia zdobywanych na innych uczelniach w kraju i za granicą. Po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 r. to narzędzie przyczyniło się do lawinowego wzrostu popularności programu Erasmus i jego następcy – Erasmus+.

Wyniki badań pokazują, że udział w mobilności edukacyjnej podczas studiów zwiększa szansę na znalezienie zatrudnienia. W pierwszym kwartale od chwili ich ukończenia udaje się to 80% absolwentów Erasmus+, a mimo to jedynie 5% europejskich studentów skorzystało z udziału w zagranicznej wymianie¹. O rezygnacji z udziału w mobilności decydują najczęściej względy finansowe, formalności związane z organizacją wymiany akademickiej czy trudności z przeniesieniem wszystkich zdobytych punktów ECTS na uczelnię macierzystą.

Uniwersytety europejskie mają szansę stać się nowym kołem zamachowym zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej

W tym kontekście funkcjonowanie uniwersytetów europejskich nabiera nowego znaczenia. Już teraz testują takie modele współpracy międzyuczelnianej, które wyjdą naprzeciw wyzwaniom. Rezultaty wypracowane w ramach trzyletnich projektów pilotażowych mają szansę stać się katalizatorem zmian w szkolnictwie wyższym. Jeśli zaproponowane modele przyjmą się i zaczną być wykorzystywane na szeroką skalę, to skorzysta na tym kilkanaście milionów studentów, naukowców i badaczy kształcących się i pracujących w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego².

Uniwersytety europejskie mają więc szansę stać się nowym kołem zamachowym zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej. Tworzenie transnarodowych kampusów to długoterminowe przedsięwzięcie, a potencjalne korzyści płynące z wyrównywania szans w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym obejmą nie tylko sferę finansów, gospodarki i konkurencyjności, lecz przede wszystkim sferę rozwoju osobistego i zawodowego młodego pokolenia studentów i naukowców.

1 Communication from the Commission to the European Parliament..., bit.ly/3a2iPh1

2 Zob. Tertiary education statistics, Eurostat, bit.ly/2PTevtm

Nowe oblicza przyszłych pokoleń

Integrowanie europejskich uczelni to inwestycja długofalowa i opłacalna nie tylko w wymiarze społecznym, lecz także gospodarczym. Szacuje się, że w latach 2010–2015 wkład szkolnictwa wyższego we wzrost gospodarczy i PKB Unii Europejskiej wyniósł ok. 11%³. Uniwersytety europejskie mają szansę poprawić ten wynik dzięki lepszemu dopasowaniu profili uczelni do potrzeb i wyzwań współczesnego świata.

Te partnerstwa, które już powstały, skupiły uwagę na różnych obszarach strategii zrównoważonego rozwoju, zmianach środowiskowych i technologicznych. Wiążą się z nimi wyzwania istotne z punktu widzenia przyszłości Europy i świata. Dotychczasowy dorobek uniwersytetów europejskich tworzonych z udziałem polskich uczelni pokazuje, jak dużą wartość dla rozwoju tego obszaru ma zróżnicowanie. Współpracę można oprzeć na kilkusetletniej tradycji, tak jak w partnerstwie Una Europa lub młodości uczelni stowarzyszonych, tak jak w YUFE. Celem może być zmiana sposobu wykorzystywania zasobów (EURECA-PRO), rozwój obiecujących dyscyplin nauki (SEA-EU) lub tworzenie sieci uczelni o niespotykanej dotąd specjalizacji (UNIVERSEH). Warto powoływać partnerstwa, które łączy wspólny temat, a nie profil uczelni. Współpraca politechnik, uniwersytetów czy akademii nad tworzeniem spójnych struktur i programów kształcenia może prawdziwie rozwinąć interdyscyplinarność i wyznaczyć innowacyjne ścieżki wykorzystywania nauki w praktyce.

Z punktu widzenia studentów zdobyte w toku kształcenia umiejętności językowe, doświadczenie zawodowe, obycie w środowisku wielokulturowym, umiejętność patrzenia na świat z różnych perspektyw czy praca w międzynarodowych zespołach to znacząca zmiana jakościowa. Uzyskanie dyplomu potwierdzającego nabycie nowoczesnych umiejętności i kwalifikacji w ramach programu studiów realizowanego w wielu uczelniach, z udziałem partnerów zewnętrznych, będzie jednym z tych osiągnięć, które pomogą zmieniać oblicze naszego świata.

Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności

3 Pastor, J. M., Peraita, C., Serrano, L. i. Soler, Á. (2018). Higher education institutions, economic growth and GDP per capita in European Union countries. *European Planning Studies*, 26(8), 1616–1637.





partnerstwa z udziałem polskich uniwersytetów

Fostering Outreach within European Regions,
Transnational Higher Education and Mobility (FORTHEM)

The European University for Knowledge Entrepreneurs
(Transform4Europe)

Una Europa

Young Universities for the Future of Europe (YUFE)

European University of the Seas (SEA-EU)

European Partnership for
an Innovative Campus Unifying Regions (EPICUR)

4EU+ European University Alliance (4EU+)

Fostering Outreach within European Regions, Transnational Higher Education and Mobility (FORTHEM)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Poszerzanie zasięgu europejskich regionów, transnarodowego szkolnictwa wyższego i mobilności

Cele partnerstwa i profil uczelni

Anglojęzyczny akronim konsorcjum kryje w sobie podstawowe cele przedsięwzięcia: opracowanie wspólnej strategii dla szkolnictwa wyższego w obszarze innowacyjnej dydaktyki, podnoszenia kompetencji językowych i mobilności, realizowanej w ramach wieloaspektowej współpracy regionalnej. FORTHM stawia na daleko idącą integrację między partnerami w kwestii dostępu studentów do wysokiej jakości oferty edukacyjnej. Kierując się tym celem, siedem partnerskich uczelni przystąpiło do digitalizacji programów studiów. Słuchacze będą mogli korzystać z kursów prowadzonych na platformie internetowej Digital Academy. Z myślą o nich powstaną także nowe moduły kształcenia, dostosowane do różnych poziomów umiejętności językowych.

Kształcenie online będzie prowadzone na zasadach partnerskich. Metody oparte na tutoringach ułatwią samodzielną naukę przedmiotów specjalistycznych pod okiem wykładowców lub naukę wyrównującą wiedzę prowadzoną w tandemie z innym studentem. Natomiast wykładowcy zdobędą wiedzę niezbędną do swobodnego poruszania się po platformie internetowej dzięki szkoleniom z zakresu metod e-learningowych i obsługi kursów MOOC.

Co się zmieni na Uniwersytecie Opolskim?

Udział polskiej uczelni w konsorcjum wiąże się z uatrakcyjnieniem programu studiów prowadzonych na 12 wydziałach. Innowacyjne modele kształcenia umożliwią organizowanie krótkoterminowych mobilności (w tym wirtualnych), a osiągnięcia zgromadzone po ukończeniu kursów online będą zaliczane na wspólnych zasadach wypracowanych w konsorcjum. W kolejnych latach pilotażu uniwersytetu europejskiego FORTHM przewiduje się zorganizowanie praktyk zawodowych dla pracowników uczelni, które przyczynią się do wypracowania wspólnych rozwiązań i przezwyciężenia barier w dotychczasowej współpracy.

Konsorcjum intensywnie rozwija interdyscyplinarne laboratoria badawcze, których celem jest m.in. wypracowanie wspólnej strategii badawczo-rozwojowej, wymiana dobrych praktyk w zakresie innowacji i pozyskiwania funduszy z europejskich programów badawczych. Osiągnięcie zakładanych celów, wśród których są podnoszenie kompetencji, rozwój polityki językowej czy szybkie reagowanie na zmiany technologiczne, w dłuższej perspektywie ułatwi współpracę z otoczeniem uczelni, w tym wdrażanie innowacji i transfer technologii.





Przygoda z nutą dobrej organizacji

Uczelnie partnerskie FORTHEM przystąpiły do wypracowania trwałych fundamentów, które nie ugną się pod naporem zmieniających się przepisów

Jadwiga Dobrowolska-Dyrcz: Co czuje lider, kiedy dowiaduje się, że projekt, który współtworzył, wygrywa konkurs grantowy?

dr Barbara Curyło: W pierwszej chwili euforię, spotęgowaną licznymi gratulacjami telefonicznymi i e-mailowymi. Zaraz potem pojawia się świadomość, że wraz z ogłoszeniem wyników, w europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego powstaje nowa jakość, a wraz z nią bezprecedensowe wyzwanie i przygoda. To ostatnie słowo jest dla mnie kluczowe. Uniwersytety europejskie zwiastują przełom w europejskim obszarze edukacji. Korzyści z zacieśnienia współpracy na tym polu można porównać np. do tych, jakie uzyskują kraje strefy euro na polu gospodarczym.

Minął półmetek pracy konsorcjum FORTHEM. Jakie są pierwsze refleksje na temat stanu realizacji założonych celów?

Czy wszystko przebiega zgodnie z oczekiwaniami?

Odpowiadając na to pytanie, ponownie odwołam się do retoryki przygody, której doświadczamy na różnych płaszczyznach. We wniosku projektowym uwzględniono wiele ambitnych celów związanych z mobilnością, programem kształcenia, współpracą naukową, rozwijaniem kontaktów z otoczeniem uczelni. Budowanie jednolitych założeń, mechanizmów i procedur decyzyjnych to jest ta przygoda, w której łączą się elementy zarządzania informacją, budowania zaplecza eksperckiego, komunikacji interkulturowej z elementami dyplomacji. Tym działaniom była poświęcona pierwsza część projektu. Teraz sojusz FORTHEM zbiera pierwsze owoce: ma własny statut, wzór umowy międzyinstytucjonalnej, ramowe dokumenty skrojone do potrzeb innowacyjnych form mobilności, współpracy w ramach laboratoriów badawczych czy budowy wielostronnych programów studiów. Odbyły się także pierwsze krótkoterminowe mobilności, a na Uniwersytecie Opolskim – tygodniowe wydarzenie „Prospering in Academia”. Niestety, pandemia zatrzymała kluczowe działanie sojuszu, czyli wyjazdy edukacyjne. Wielka szkoda, bo społeczność akademicka została pozbawiona możliwości doświadczania innych kultur i komunikowania się z ich przedstawicielami na żywo.

W ramach FORTHEM Uniwersytet Opolski koordynuje budowę wspólnych struktur – to jeden ze strategicznych obszarów konsorcjum

Można odnieść wrażenie, że pandemia na swój sposób przysłużyła się idei rozwijania uniwersytetów europejskich. Pokazała na przykład, że proces kształcenia studentów może odbywać się zdalnie.

W jaki sposób udział w FORTHEM przyspieszy zmiany technologiczne i strukturalne lub zmiany w mentalności pracowników zaangażowanych w projekt?

Istotnie, pandemia bezpośrednio wpływa na realizację działań projektowych. Na poziomie sojuszu przyspieszyła i zintensyfikowała prace nad platformą e-learningową Digital Academy, mobilizując wszystkie środowiska i jednostki akademickie: począwszy od centrów informatycznych, które wspierają te działania technologicznie, po nauczycieli akademickich oraz studentów. Poza tym zdyktowała dyskusję na temat wirtualnej mobilności, która jest jednym z priorytetów Komisji Europejskiej w kontekście szkolnictwa wyższego i Europejskiego Zielonego Ładu.



Jak buduje się trwałe powiązania pomiędzy liderem projektu, jego zespołem a jednostkami, które na mocy statutu uczelni są zobligowane do podejmowania działań prorozwojowych? Nierzadko leżą one w gestii kilku pionów, np. centrum współpracy międzynarodowej, pełnomocników rektora...

We wszystkich siedmiu uczelniach zostały powołane biura FORTHM, co było wymogiem projektowym. Działają one zarówno w przestrzeni międzynarodowej – ich członkowie pracują w grupach roboczych – jak i w wewnątrzuczelnianej, w której są implementowane inicjatywy wypracowane w ramach obszarów określonych w tematycznych pakietach zadań na poziomie konsorcjum. Te biura są lokalnymi centrami operacyjnymi projektu. W ich składzie znaleźli się pracownicy naukowo-dydaktyczni i administracyjni, dobrani nie tyle pod kątem afiliacji, ile kompetencji i wiedzy w obszarach specyficznych dla poszczególnych zadań projektowych. Stopień złożoności podejmowanych działań wymaga od członków biura bycia w stałym kontakcie z kluczowymi strukturami uczelni, poczynawszy od władz rektorskich przez jednostki administracyjne, po uczestniczące wydziały i instytuty. Ponadto sojusz powołał wiele sieci współpracy, tzw. FORTHM networks, które angażują przedstawicieli pozostałych obszarów uczelni, np. osoby odpowiedzialne za jakość kształcenia. Oprócz pracy związanej z realizacją celów wskazanych w pakietach tematycznych, każda uczelnia jest zobowiązana do koordynowania realizacji wybranego obszaru na poziomie sojuszu. Uniwersytet Opolski jest np. odpowiedzialny za koordynowanie budowy jego wspólnych struktur.

Uniwersytet Opolski koordynuje także prace laboratorium badawczego Experiencing Europe Lab.

W obszarze naukowo-badawczym sojusz FORTHM powołał siedem laboratoriów badawczych – po jednym na każdej uczelni. Tematyka pięciu z nich została określona we wniosku, kierowano się dwoma kryteriami: strategicznym znaczeniem tematów badawczych, akcentowanych m.in. przez Komisję Europejską oraz preferencjami uczelni. W przypadku Uniwersytetu Opolskiego wybór padł na nauki o polityce w kontekście studiów europejskich, a to ze względu na potencjał Instytutu Nauk o Polityce i Administracji, który jest siłą napędową tego laboratorium. Jego koordynowanie na poziomie sojuszu przypomina zarządzanie zespołem w transnarodowej korporacji. W każdej z uczelni działa filia laboratorium i wszystkie siedem zespołów współpracuje w celu osiągnięcia uzgodnionych celów. W planach są wspólne publikacje, konferencje, aplikowanie do programów europejskich. Muszę przyznać, że z wielkim uznaniem obserwuję działania opolskich członków laboratoriów badawczych z Wydziału Filologicznego, np. Multilingualism at School and Higher Education, koordynowanego na Uniwersytecie w Jyväskylä czy będącego pod opieką Uniwersytetu w Palermo Diversity and Migration. Co bardzo ważne, pełnoprawnymi członkami tych laboratoriów są studenci i eksperci zewnętrzni. Dzięki nim stają się one ośrodkami wymiany myśli i analizowania celów z różnych perspektyw.



Aktywność studentów w partnerstwie jest bardzo istotna. To właśnie oni w elektronicznym głosowaniu, przeprowadzonym jednocześnie na siedmiu uczelniach, wybrali tematy dwóch laboratoriów badawczych

Uniwersytet Opolski startował w pierwszym naborze, a więc nie mógł skorzystać z doświadczeń innych uczelni. Jaki jest przepis na sukces?

Przepis napisali sami ludzie – każdy dodał po składniku. Władze rektorskie zapewniły niezbędne wsparcie dla ambitnej, choć jeszcze wtedy nieprzewidywalnej inicjatywy i aktywnie wspierały każdy krok w procesie przygotowania i składania wniosku. Pracownicy naukowo-dydaktyczni i administracyjni szybko dostrzegli w tym projekcie potencjał do jeszcze większego umiędzynarodowienia uczelni oraz wykorzystania zgromadzonych doświadczeń i kontaktów nawiązanych w ramach niezliczonych projektów Erasmusa+. Już na etapie aplikowania uczelnie partnerskie były pod wrażeniem naszego dorobku w dziedzinie bilateralnych umów z uczelniami z zagranicy, a dziś przekuwa się on w całkiem nową jakość. ■



BARBARA CURYŁO: doktor nauk o polityce, specjalizuje się w procesach decyzyjnych UE, negocjacjach międzynarodowych i dyplomacji. Pracuje w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Na poziomie międzynarodowym sojuszu FORTHEM zasiada w komisji ds. koordynacji i komunikacji oraz komisji ds. laboratoriów badawczych, jak również przewodniczy i koordynuje obszar tworzenia wspólnych struktur.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

FORTHEM w sieci

EN www.forthem-alliance.eu

PL forthem.uni.opole.pl

Partnerzy stowarzyszeni

Z sojuszem FORTHEM współpracują 33 podmioty zlokalizowane na terenie całej Europy. Najwięcej z nich działa w Niemczech i we Francji (po 9). Wśród partnerów znajdują się instytucje publiczne: władze regionalne, centra kultury, sieć centrów informacji młodzieżowej, teatr miejski, a także szkoły i ośrodki badawcze. Liczne są również duże przedsiębiorstwa i regionalne firmy, reprezentujące głównie sektor rolno-spożywczy oraz instytucje i organizacje pozarządowe wspierające kształcenie grup mających specjalne potrzeby edukacyjne, np. imigrantów.

The European University for Knowledge Entrepreneurs (Transform4Europe)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejski Uniwersytet Przedsiębiorców Wiedzy

Cele partnerstwa i profil uczelni

Siedem uniwersytetów połączyło siły, aby odpowiedzieć na wyzwania cyfrowej transformacji. Dzięki temu już niedługo europejski obszar edukacji wzbogaci się o nową uczelnię, ukierunkowaną na rozwijanie przedsiębiorczości. Wspólnie wypracowane moduły kształcenia umożliwią rozwijanie kluczowych kompetencji związanych z funkcjonowaniem w otoczeniu wielokulturowym i rozumieniem zasad cyfrowego świata. Korzyści z wdrażania nowatorskich programów kształcenia odczują także osoby mające specjalne potrzeby edukacyjne lub zagrożone wykluczeniem.

Poza murami swoich uczelni konsorcjum Transform4Europe będzie zacieśniało współpracę z regionalnymi interesariuszami i wносиło wkład w rozwijanie otoczenia społeczno-gospodarczego jako źródło wiarygodnych badań i kuźnia wysoko wykwalifikowanych kadr.

Innowacyjne modele transferu wiedzy, wypracowane w Transform4Europe, będą możliwe do wdrażania przez uczelnie zainteresowane wspieraniem lokalnej przedsiębiorczości. Plany zakładają również stworzenie do 2025 r. sieci ekosystemów wiedzy i innowacji opartych na zasadach wypracowanych w konsorcjum w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Co się zmieni na Uniwersytecie Śląskim?

Udział Uniwersytetu Śląskiego w partnerstwie Transform4Europe zaowocuje stworzeniem nowoczesnych programów studiów i rozwojem oferty językowej na wszystkich kierunkach. Innowacyjne kształcenie będzie częściej niż dotychczas wykorzystywało technologie i nowoczesne metody, a szeroki dostęp do wiedzy praktycznej i teoretycznej pozytywnie wpłynie nie tylko na jakość kształcenia, lecz także na portfolio absolwentów. Zakres wiedzy i umiejętności zdobytych na uczelni będzie znacznie szerszy i bardziej atrakcyjny w stosunku do zdobywanych w toku tradycyjnie rozumianego kształcenia uniwersyteckiego.

Wiodący uniwersytet na Śląsku wykorzysta doświadczenia wyniesione ze współpracy w sojuszu do zintegrowania procesów dydaktycznych, badawczych i naukowych. Nowy, kompleksowy model funkcjonowania uczelni przyczyni się do zmiany postrzegania jej jako dostawcy usług edukacyjnych, idei naukowych i wyników badań. Uczelnia chce stać się aktywnym liderem przemian, który wdraża wiedzę w praktykę i aktywnie oddziałuje na gospodarkę regionu.





Student w centrum uwagi

Uniwersytet Śląski od lat stwarza bardzo dobre warunki do studiowania. Udział w tworzeniu uniwersytetu europejskiego zwiększył potencjał tej uczelni w zakresie kreowania przyjaznego otoczenia dla studentów

Jadwiga Dobrowolska-Dyrcz: W misji konsorcjum pojawiło się stwierdzenie, że gdyby każda z uczelni wchodzących w jego skład próbowała samodzielnie wdrażać szeroko zakrojone zmiany, to taka transformacja nie miałaby szans powodzenia.

dr hab. Małgorzata Myśliwiec, prof. UŚ: Idea uniwersytetów europejskich polega właśnie na łączeniu potencjału wszystkich partnerów sojuszu. Kluczem do sukcesu było znalezienie podobieństw, a także odpowiedź na pytanie: Co możemy zyskać działając wspólnie? Transform4Europe to siedem uczelni ważnych dla regionów, w których funkcjonują. Wspólne prowadzenie badań, tworzenie nowych kierunków studiów, a także dbanie o wielojęzyczność i wielokulturowość daje nam całkiem nowe możliwości i silniej łączy z siedmioma regionami Europy.



Jak wygląda struktura tego sojuszu?

Najwyższym organem decyzyjnym jest zarząd, w skład którego wchodzi rektorzy wszystkich siedmiu uczelni oraz dwoje przedstawicieli studentów. Warto podkreślić, że podczas podejmowania decyzji głosy studentów są tak samo ważne, jak głosy rektorów. Zarząd akceptuje kolejne kroki opracowanej strategii oraz dokonuje modyfikacji w przyjętych założeniach. Kwestie kluczowe dla danych obszarów tematycznych są omawiane na posiedzeniach trzech komitetów wykonawczych: Mobilność dla wszystkich i wielojęzyczny kampus T4E, Innowacyjne nauczanie i programy studiów oraz Przedsiębiorczość wiedzy i wpływ na regiony. Te komitety odpowiadają za organizowanie procesów kształcenia oraz proponowanie rozwiązań w poszczególnych obszarach współpracy, np. mobilności, dydaktyce czy współpracy z otoczeniem. W ich składzie są głównie prorektorzy uczelni. Wyniki prac tych komitetów są przedstawiane zarządowi.

Natomiast zarządzanie bieżącymi działaniami konsorcjum leży w gestii organu wykonawczego. Tworzą go powołani na wszystkich uczelniach koordynatorzy, którzy spotykają się regularnie co dwa tygodnie. Do ich zadań należy zarówno koordynowanie zmianami w dydaktyce, organizacji i administracji, zachodzącymi w uczelniach w wyniku tworzenia uniwersytetu europejskiego, jak i analiza postępu prac lub ocena ryzyka.

Ważnym organem struktury konsorcjum jest także rada studentów, która formą przypomina umiędzynarodowiony samorząd studentów i doktorantów. Jej zadaniem jest reprezentowanie interesów studentów wszystkich siedmiu uczelni. Struktura Transform4Europe już funkcjonuje, a Uniwersytet Śląski ma swoich przedstawicieli w każdym wymienionym organie.

Jednym z celów Transform4Europe jest łączenie inicjatyw naukowych i dydaktycznych, aby skuteczniej oddziaływać na trzy obszary: transformację cyfrową, społeczną oraz zmiany zachodzące w otoczeniu

Udział w konsorcjum pozwala rozwijać współpracę na wielu polach.

Na przykład Uniwersytet Kraju Saary realizuje w jego ramach projekt badawczy „Transform 4 European research and innovation”.

To odrębny projekt, pomyślany jako wsparcie naukowej sfery naszej współpracy. Jego finansowanie uzyskano w ramach konkursu ogłoszonego w programie Horyzont 2020, który również współfinansuje uniwersytety europejskie, ale w mniejszej skali i głównie w sferze badań.



W ramach wspólnych przedsięwzięć, realizowanych przez wszystkie uczelnie należące do Transform4Europe, zaplanowano głównie działania o charakterze organizacyjnym i dydaktycznym. Natomiast projekt realizowany przez Niemców, mimo że nie jest bezpośrednio wpisany w założenia sojuszu, pozwoli rozszerzyć współpracę także na obszar badań naukowych.

Czy Uniwersytet Śląski w równym stopniu będzie się angażował we wszystkie działania podejmowane na pozostałych uczelniach?

Rola Uniwersytetu Śląskiego jako partnera konsorcjum nie sprowadza się jedynie do mechanicznego reagowania na propozycje uczelni koordynującej. Staramy się aktywnie poszukiwać nowych możliwości realizowania wspólnych przedsięwzięć. Przykładem sukcesu w tym obszarze jest uzyskanie dofinansowania dla projektu „Activating students in online classes”, złożonego do programu Erasmus+ w ramach konkursu partnerstw strategicznych. Jego rezultatem będzie wspólne opracowanie nowoczesnych metod aktywizujących studentów podczas zajęć prowadzonych na odległość. W tym przypadku to nasza uczelnia jest liderem projektu, zaś partnerami – inne uczelnie konsorcjum: Uniwersytet Witolda Wielkiego oraz Uniwersytet Sofijski. Ten przykład dobrze pokazuje, że funkcjonowanie sojuszu nie ogranicza się do działań określonych we wniosku projektowym.

Które inicjatywy najbardziej przybliżają do osiągnięcia podstawowego celu programu, czyli łączenia rozproszonych uczelni w jeden organizm funkcjonujący na tych samych zasadach?

Intensywnie pracujemy nad wspólnymi projektami badawczymi i tworzeniem nowych kierunków studiów, ale współpraca się na tym nie kończy. Z organizacyjnego punktu widzenia duże znaczenie będzie miało wprowadzenie wspólnej legitymacji. Dzięki niej każdy student lub pracownik będzie mógł korzystać z bibliotek, infrastruktury badawczej i sportowej wszystkich siedmiu uczelni. Przewidujemy, że prace nad tym zadaniem będą trwały do końca projektu, czyli jeszcze przez dwa lata. Musimy bowiem uważnie przyrzeć się różnym rozwiązaniom, które już funkcjonują lub będą wdrażane – od regulacji obowiązujących w poszczególnych państwach, po europejską legitymację studencką.

A co ze zdalnym komponentem projektu?

W planach konsorcjum jest utworzenie T4E Internet Platform – elektronicznego narzędzia, które umożliwi prowadzenie zajęć dydaktycznych, usprawni komunikację między uczelniami konsorcjum, ale będzie także wykorzystywane do komunikowania się z otoczeniem społecznym i gospodarczym. Platforma już powstaje, a jej premiera została zaplanowana na luty 2023 r.



Co się zmieni na Górnym Śląsku pod wpływem działania konsorcjum?

Półtora roku temu na Uniwersytecie Śląskim zaszły głębokie zmiany wynikające z reformy szkolnictwa wyższego w Polsce. Działania podejmowane w Transform4Europe, zwłaszcza te ukierunkowane na umiędzynarodowienie, to ich kontynuacja i intensyfikacja. Jednym z rezultatów partnerstwa będą zmiany w sposobie myślenia o prowadzeniu pracy naukowej i dydaktycznej. Umiędzynarodowienie obu tych procesów pozwoli spojrzeć na problemy Górnego Śląska z zupełnie innej perspektywy. Zacieśnianie współpracy z podmiotami działającymi w otoczeniu społecznym i gospodarczym naszej uczelni, proponowanie i wdrażanie rozwiązań, które wcześniej sprawdziły się w innych częściach Europy, to duża szansa dla regionu.

Studenci i doktoranci to ważni aktorzy procesu tworzenia Europejskiego Uniwersytetu Przedsiębiorców Wiedzy. Ich przedstawiciele brali udział w pracach już na etapie przygotowywania wniosku

Czy istnieją ryzyka lub przeszkody, które mogłyby spowolnić prace Transform4Europe?

Dziś nie widzę takich zagrożeń. Jesteśmy pełni zapału do tego, aby wcielić w życie wszystkie założenia. Nie zniechęcił nas nawet trudny czas pandemii, który narzucił liczne ograniczenia. Nie możemy organizować stacjonarnych zebrań, mobilności ani osobiście spotykać się z przedstawicielami otoczenia społeczno-gospodarczego? Nic nie szkodzi. Z powodzeniem wykorzystujemy możliwości świata wirtualnego i z nadzieją czekamy na lepsze jutro. ■



MAŁGORZATA MYŚLIWIEC: politolog, profesor Uniwersytetu Śląskiego. Naukowo interesuje się współczesnymi systemami politycznymi, wyborczymi i partiami politycznymi. Przez kilkanaście lat współpracowała naukowo i dydaktycznie z uczelniami regionu śląskiego. Obecnie pełni funkcję pełnomocnika ds. współpracy międzynarodowej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego oraz kieruje projektem Transform4Europe na tej uczelni.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2020–2023 r.

Transform4Europe w sieci

EN transform4europe.artun.ee

PL us.edu.pl/t4e

Partnerzy stowarzyszeni

Lista instytucji, organizacji i przedsiębiorstw współpracujących z konsorcjum Transform4Europe zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

Una Europa

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Jedna Europa

Cele partnerstwa i profil uczelni

Partnerzy konsorcjum Una Europa pracują nad rozwiązaniami dla wielu obszarów życia uniwersyteckiego, m.in. nad nowoczesnymi formami kształcenia i mobilności edukacyjnej. Do prowadzenia dialogu w tej sprawie osiem europejskich uczelni wykorzystuje żywe laboratoria idei tworzone od 2019 r. Już wkrótce każda uczelnia należąca do Una Europa pilotażowo wdroży innowacyjne formy kształcenia we wszystkich cyklach i trybach. W planach jest również międzynarodowy kampus oraz wspólny system nadawania stopni naukowych i tytułów zawodowych. Rozwiązania będą na tyle uniwersalne, że będzie można je zaadaptować w innych dyscyplinach nauki lub instytucjach badawczych.

Uczelnie tworzące konsorcjum zacieśniają współpracę nie tylko na polu dydaktyki. Nowe projekty dają możliwość opracowania wspólnych strategii prowadzenia badań naukowych i wdrażania innowacji w lokalnych społecznościach. Tylko oddziaływanie na wiele płaszczyzn życia akademickiego pozwoli osiągnąć najważniejszy cel ukryty w nazwie sojuszu – stworzenie ram współpracy uczelni na rzecz większej równowagi i ścisłej integracji z otoczeniem.

Co się zmieni na Uniwersytecie Jagiellońskim?

Udział w programie uniwersytetów europejskich pozwala na wymianę doświadczeń w zakresie badań naukowych, dydaktyki oraz stwarza przestrzeń do licznych, wspólnych inicjatyw przekształcających uczelnię w innowacyjny i wpływowy uniwersytet przyszłości. Dzięki zaangażowaniu w Una Europa na Uniwersytecie Jagiellońskim powstaną wspólne, europejskie programy studiów licencjackich. W ramach tych kursów studenci będą uczyć się na kilku uniwersytetach, ale otrzymają jeden dyplom wydany przez wszystkie uczelnie.

Trwałym rezultatem będzie także stałe uczestnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w działaniach międzynarodowych, skierowanych do studentów, doktorantów i naukowców oraz lepsze przygotowanie kadry akademickiej i administracyjnej do pracy w środowisku wielokulturowym.

Przyszłość wykuwa się w dyskusji

Jak edukować społeczeństwo,
mówić o zagrożeniach i prowadzić
odpowiedzialny dialog społeczny?
Odpowiedzi może przynieść
interdyscyplinarna współpraca
ekspertów. To dzięki niej powstało
partnerstwo łączące europejskie
uczelnie o najdłuższych tradycjach

Michał Radkowski: Osiem europejskich uczelni,
w tym Uniwersytet Jagielloński, realizuje projekt
Una Europa. Wspólnie pracujecie nad stworzeniem
uniwersytetu przyszłości. Jaki ma on być?

prof. dr hab. Bartosz Brożek: Chcemy stworzyć kampus
paneuropejski – coś w rodzaju jednego uniwersytetu, który
będzie skutecznie konkurował z największymi uczelniami
na świecie. Ma odpowiadać na wyzwania przyszłości, jakimi
są zmiany klimatyczne, postępująca cyfryzacja czy wyzwania
demograficzne. Dlatego musimy zacieśnić współpracę. Będziemy
też szukać narzędzi, które pozwolą nam efektywniej kształcić,
prowadzić wspólne badania naukowe oraz działać w porozumieniu
z samorządami, biznesem i organizacjami pozarządowymi.





Projekt trwa trzy lata. Zdążyć?

To raczej czas, by lepiej się poznać, zrozumieć dzielące nas różnice kulturowe, systemy prawne, sposoby zarządzania uczelniami i zacząć wymyślać wspólne działania. Wiemy, że wszystkiego nie da się zrobić, ale stawiamy pierwsze kroki. Komisja Europejska uważa, że program uniwersytetów europejskich jest na tyle ważny, że będą środki na kontynuowanie prac.

W prace konsorcjum angażuje się 11 wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ich przedstawiciele tworzą razem z badaczami z uczelni partnerskich interdyscyplinarne zespoły, zajmujące się rozwojem kluczowych obszarów tematycznych

To nie jest przypadek, że wasze konsorcjum tworzą w większości najstarsze uczelnie w Europie?

Już wcześniej współpracowaliśmy, choć nie wszyscy i nie od razu. Na przykład moja uczelnia i Uniwersytet Boloński są w gronie członków założycieli Gildii, do której należy ponad 20 uczelni z naszego kontynentu. Mamy wpływ na rozwój europejskiego obszaru badań naukowych i szkolnictwa wyższego. Jednak aż tylu uniwersytetom byłoby trudno prowadzić wspólnie badania naukowe czy realizować projekty dydaktyczne. Stąd pomysł, by nawiązać bliższą współpracę w mniejszym gronie.

Konsorcjum Una Europa skupiło się na pięciu obszarach tematycznych: zrównoważonym rozwoju, dziedzictwie kulturowym, zdrowiu, nauce o danych i sztucznej inteligencji oraz studiach europejskich. Czy będziecie się tymi zagadnieniami dzielić?

Nie ma takiej potrzeby, ponieważ uczelnie partnerskie zajmują się wszystkimi dziedzinami wiedzy. Jesteśmy bardzo dużymi instytucjami, mamy łącznie ponad 400 tys. studentów, co sprawia, że razem jesteśmy największym uniwersytetem europejskim. Specjaliści z różnych dziedzin będą pracować nad wyzwaniami, które przed nami stoją. Na przykład, w działania z obszaru zrównoważonego rozwoju są zaangażowani biologowie, chemicy, specjaliści od klimatu, ale też prawnicy, politolodzy czy psycholodzy. Dziedzictwo kulturowe to nie tylko historia, lecz także zarządzanie, prawo, chemia, ekonomia. Podobnie jest ze zdrowiem – pokazała to pandemia. Ten obszar wymaga badań z zakresu medycyny, weterynarii, biotechnologii, a także etyki czy nauk humanistycznych.



Zgodnie z zasadą „4 razy i”, którą sobie wyznaczyliście: internacjonalizacja, innowacyjność, integralność i właśnie interdyscyplinarność.

Co nie znaczy, że wszystkie cztery „i” muszą wystąpić jednocześnie. Interdyscyplinarność to wyzwanie dla wielu uczelni, nie tylko dla naszej ósemki. Jest szczególnie ważna, bo na ogół jesteśmy pozamykani w wąskich dyscyplinach i przyzwyczajeni do stosowania metod im właściwych. A współpracy interdyscyplinarnej i międzydziedzinowej trzeba się nauczyć. Odpowiednim do tego miejscem mogą być właśnie uniwersytety europejskie.

Często jest tak, że w ramach jednej uczelni trudno znaleźć specjalistów w trzech dyscyplinach, którzy powinni ze sobą współpracować. Dużo łatwiej jest to zrobić w grupie. W ramach Una Europa stworzyliśmy fundusz, który umożliwia zdobycie niewielkiego grantu na badania interdyscyplinarne i nawiązanie kontaktów między pracownikami partnerskich uniwersytetów. Jednym z warunków przyznania środków jest stworzenie zespołu naukowców z co najmniej trzech uczelni. W ten sposób udaje nam się inicjować mniejsze projekty zakładające długofalową współpracę. Dlatego Una Europa to szansa, by uczyć się interdyscyplinarności i w tym duchu rozwijać badania.

I to ma być ta intelektualna przygoda, o której piszecie w manifeście programowym?

Chodzi w nim o powrót do korzeni nauki i poszukiwania odpowiedzi na prawdziwie intrygujące pytania. Dziś, niestety, na wielu uniwersytetach – nie tylko w Polsce – widać pogoń za punktami. Naukowiec potrzebuje punktów, by awansować, dostać nagrodę albo zostać dobrze ocenionym podczas okresowej ewaluacji. Władzom uczelni też zależy na punktach, bo to wpływa na wysokość dotacji, którymi są zasilane. Z tego samego powodu wielu naukowców rozgląda się za grantami, bo one podwyższają ocenę ich pracy. Przez to traci się to, co najcenniejsze w naszym zawodzie: odwagę stawiania trudnych pytań. Łatwiej bowiem dostać grant na standardowe badania, niż zajmować się czymś, co może być uznane za nierealizowalne lub zbyt ryzykowne. Pisząc o intelektualnej przygodzie, chcieliśmy wrócić do stawiania śmiałych tez i szukania odpowiedzi na pytania, które nas autentycznie ciekawią.

W ramach Una Europa powstał projekt nazwany Future UniLab, przedstawiany jako „żywe laboratorium”. Jest Pan jego liderem. Nad czym pracujecie?

Nad przyszłością uniwersytetów. Przygotowujemy listę problemów, z którymi za 20–30 lat zmierzą się uczelnie. Mamy grupę tzw. wizjonerów. To nie tylko pracownicy uczelni, lecz także biznesmeni, artyści, aktywiści społeczni czy przedstawiciele organizacji pozarządowych. Zastanawiają się, jak stawić czoło tym wyzwaniom przyszłości. Swoje idee przedstawiają w raportach. I wtedy do akcji wkracza grupa implementatorów. Analizują, jak koncepcje stworzone przez wizjonerów wprowadzić w życie. To metoda, która świetnie się sprawdza, bo pozwala wyjść poza utarte schematy myślowe.



Udało się już coś opracować?

Jesteśmy po pierwszej rundzie spotkań. Jeden z kierunków, który wskazano i wydaje nam się bardzo ważny, to stworzenie „przestrzeni chronionych”, w których można będzie wyrażać dowolne idee. Wizjonerzy zwrócili uwagę, że brakuje nam umiejętności rozmowy z kimś, kto ma całkowicie inną opinię albo taką, która jest niezgodna z tym, co uważa większość. Tego, kto odstaje od normy, spotyka ostracyzm, jest odrzucany. A nam chodzi o stworzenie takiego miejsca na uczelni, w którym nauczyłibyśmy się słuchać odmiennych głosów, zastanawiać się, co za nimi stoi, a przede wszystkim na poważnie rozmawiać z osobami mającymi inne od naszych, czasem rewolucyjne poglądy.

Uniwersytet Jagielloński w ramach Una Europa angażuje się w projekty ukierunkowane m.in. na rozwój dydaktyki, badań, cyfryzację zasobów i komunikację czy mobilność edukacyjną. W przyszłości wypracowane rozwiązania pomogą w reformowaniu Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego

Projekt trwa, dużo się dzieje, rodzą się pomysły.

Czuje Pan ekscytację tym, co robicie?

Piękne jest to, że widać w nas chęć robienia czegoś nowego, niestandardowego. Napędza nas to, że robimy to wspólnie. Co z tego wyjdzie – nie wiem, ale jeśli nawet nie uda się zrealizować tych najdalej idących marzeń, to na pewno zrobimy dużo dobrego. ■



BARTOSZ BROŻEK: profesor nauk prawnych i doktor filozofii. Specjalizuje się w filozofii prawa i kognitywistyce, którym poświęcił kilkadziesiąt publikacji wydanych w Polsce i za granicą. Jest związany z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pełni funkcję prodziekana ds. nauki. Na uczelni jest także zaangażowany w prace sojuszu, m.in. koordynuje Una Europa University Lab, w którym zajmuje się opracowaniem modeli rozwiązywania problemów.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

UNA EUROPA w sieci

EN www.una-europa.eu

PL una-europa.ic.uj.edu.pl

Partnerzy stowarzyszeni

Konsorcjum Una Europa wciągnęło w orbitę działań firmy i stowarzyszenia, które na co dzień ściśle współpracują z uniwersytetami. Wspierają one uczelnie w osiągnięciu celów określonych w swoich misjach i strategiach, związanych np. z komercjalizacją wyników badań czy utrzymywaniem kontaktów z absolwentami. Oprócz tego każda uczelnia tworzy własną sieć, a jej skład jest dobierany według potrzeb. Uniwersytet Jagielloński może liczyć na wsparcie Jagiellońskiego Centrum Innowacji, platformy Copernicus College, Tygodnika Powszechnego, Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych.

Young Universities for the Future of Europe (YUFE)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Młode uniwersytety dla przyszłości Europy

Cele partnerstwa i profil uczelni

Celem zmian wprowadzanych przez 10 partnerów będzie stworzenie modelu uniwersytetu pozbawionego barier instytucjonalnych, kadrowych i infrastrukturalnych. Nowy kampus, zintegrowany z otoczeniem społeczno-gospodarczym i stale z nim współpracujący, ma sprzyjać rozwojowi studiującej młodzieży. W uniwersytecie europejskim YUFE studenci będą mogli samodzielnie komponować ścieżki kształcenia, korzystając z oferty dydaktycznej wszystkich uczelni tworzących konsorcjum. Dostęp ich zasobów i infrastruktury zapewni wspólna karta studencka.

Podstawowym językiem wykładowym będzie angielski, ale duży nacisk zostanie położony na naukę języków lokalnych. Absolwenci YUFE otrzymają dyplom uznawany przez wszystkie uczelnie partnerskie i współpracujące z nimi instytucje. Obok umiejętności akademickich będzie on potwierdzał umiejętności językowe, zdobycie pierwszych doświadczeń zawodowych oraz pracę na rzecz społeczności lokalnej.

Co się zmieni na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika?

Największa toruńska uczelnia rozpoczęła współpracę z YUFE jako partner stowarzyszony, ale po kilku miesiącach stała się pełnoprawnym członkiem konsorcjum. Już niedługo studenci i absolwenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika odczują korzyści wynikające z tej zmiany. Ci pierwsi skorzystają z połączonej oferty edukacyjnej 10 uniwersytetów, gwarantującej większą elastyczność zaliczania programu studiów. Studiujący otrzymają dostęp do kursów bardzo zróżnicowanych pod względem tematyki i form uczestnictwa w zajęciach. Absolwenci natomiast zyskają wsparcie w poszukiwaniu zatrudnienia.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, podobnie jak pozostałe uczelnie zaangażowane w YUFE, zacieśni współpracę z lokalną administracją, otoczeniem społeczno-gospodarczym i organizacjami, m.in. w zakresie planowania wspólnych wydarzeń kulturalnych czy wykorzystywania wyników badań do rozwiązywania problemów będących w centrum zainteresowania regionu.

Wyróżnia nas młodość

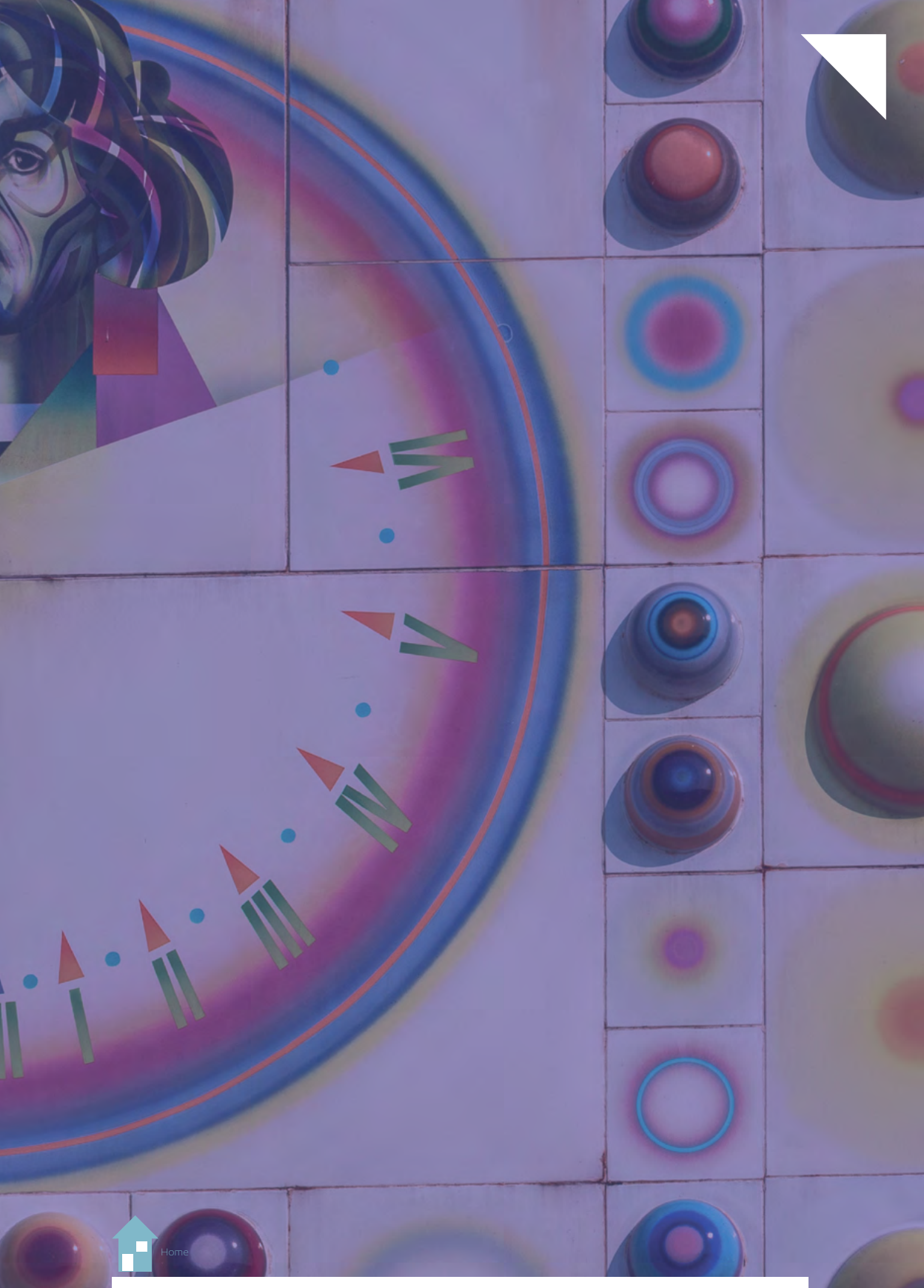
W pierwszym składzie konsorcjum YUFE znalazło się osiem uczelni, ale szybko dołączyły do nich Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Uniwersytet w Rijece. Dziś jest to jedno z największych partnerstw tworzących kampus otwarty na różnorodność

Anna Konopka: We wszystkich uczelniach tworzących YUFE uczy się w sumie ponad 190 tys. studentów. Co wyróżnia to konsorcjum?

prof. dr hab. Przemysław Nehring: Konsorcjum Young Universities for the Future of Europe, czyli „Młode uniwersytety dla przyszłości Europy”, to grupa uczelni powstałych po II wojnie światowej. Naszą główną ideą jest stworzenie placówki nieelitystycznej, otwartej i dostępnej, w której centrum znajdzie się student.

Jak ta współpraca wygląda w praktyce?

Uruchamiamy wirtualny kampus. To będzie internetowa platforma, umożliwiająca m.in. udział w kursach na odległość lub zajęciach prowadzonych w językach obcych. Mogą z niej korzystać studenci i pracownicy wszystkich uczelni partnerskich – niezależnie od tego, gdzie rozpoczęli swoją karierę edukacyjną lub zawodową. Chcemy zapewnić naszym studentom jak najlepsze wykształcenie, ale i obycie w kontaktach z biznesem, możliwość płynnego wejścia na rynek pracy. Dlatego nasze konsorcjum nawiązało współpracę z czterema dużymi partnerami nieakademickimi zajmującymi się m.in. zatrudnianiem, przedsiębiorczością czy kształceniem na poziomie wyższym.



Home

Jak na współpracy z biznesem, zwłaszcza tym międzynarodowym, skorzystają studenci?

Współpracujemy m.in. z Adecco – partnerem mającym ogromne doświadczenie w rekrutacji na całym świecie. Wspólnie z nim będziemy poszukiwać możliwości organizowania programów praktyk i staży w firmach działających w kraju i za granicą dla wszystkich studentów YUFE.

W największym pod względem liczby partnerów uniwersytecie europejskim, tworzonym z udziałem polskiej uczelni, uczy się ponad 190 tys. studentów i pracuje ponad 32 tys. pracowników

Stwarzanie nowych możliwości, poszerzanie oferty edukacyjnej nie zapewni trwałych efektów, jeśli w planach zabraknie odpowiednich zachęt. Jak motywuje się młodzież do aktywnego zdobywania wiedzy i doświadczenia podczas studiów na uniwersytecie europejskim?

Taką zachętą może być dyplom YUFE, wydawany w ścieżce kształcenia stworzonej przez partnerstwo. Aby go otrzymać, nie wystarczy zaliczyć odpowiednią liczbę zajęć. Studenci muszą także uzyskać mikropoświadczenia potwierdzające aktywność poza macierzystą uczelnią. Mogą one zostać przyznane np. za ukończenie mobilności edukacyjnej (również wirtualnej), praktyki zawodowej, naukę języków lub wolontariat. Tego rodzaju doświadczenia zostaną wymienione w suplemencie do dyplomu YUFE obok regularnych kursów uniwersyteckich.

Innymi słowy, studenci powinni się wykazać czymś więcej niż tylko dobrą pamięcią?

A dokładniej: muszą wykazać społeczną aktywność, umiejętność studiowania w warunkach innych uczelni, gotowość do pomagania potrzebującym lub poznawania nowych języków i kultur.

Czy do końca projektu uda się wprowadzić jednolite programy kształcenia we wszystkich uczelniach partnerskich?

Wciąż jest to trudne przez bariery instytucjonalne. Dziś jeszcze nie możemy zapewnić jednolitego wykształcenia, ale staramy się, aby do 2025 r. ta przestrzeń była już wspólna.



Na czym więc polega opracowywanie oferty dydaktycznej?

Tworzymy wspólne bloki tematyczne. W każdym semestrze dochodzi kolejny temat, wokół którego projektujemy ofertę dydaktyczną. Będzie ona dostępna na wszystkich uniwersytetach. Zaczęliśmy od tożsamości europejskiej, obecnie zajmujemy się dobrostanem psychicznym, a przed nami zagadnienia związane ze społeczeństwem cyfrowym i zrównoważonym rozwojem. Skalę tego przedsięwzięcia oddają liczby: tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Uniwersytet Mikołaja Kopernika zgłosił ok. 80 zajęć na zadany temat.

Działania YUFE są ukierunkowane na studentów, ale i na społeczność lokalną. Można odnieść wrażenie, że partnerzy uczelni i mieszkańcy miast – siedzib przyszłego uniwersytetu europejskiego – powinni odczuwać efekty tego przedsięwzięcia. Ile w tym prawdy?

Całkiem sporo, bo projekt coraz śміalej wkracza w życie miast. Tak jak w Toruniu, gdzie Uniwersytet Mikołaja Kopernika organizuje razem z władzami miasta akcje „YUFE w mieście” i „YUFE w kontaktach ze światem gospodarczym”. Na poziomie konsorcjum rozwijany jest pomysł pogłębiania kontaktów między mieszkańcami a studentami przyjeżdżającymi na wymianę. Inicjatywa zakłada organizowanie regularnych spotkań w domowym zaciszu, np. w celu prowadzenia konwersacji językowych. Taka forma spędzania czasu dałaby obu stronom szansę na poznanie innego kraju „od kuchni”, podzielenie się wiedzą o rodzimej kulturze i regionie pochodzenia.

...i na naturalną integrację. Podobne działania YUFE prowadzi w specjalistycznych poradniach studenckich.

Nasza uczelnia odpowiada za stworzenie sieci tego typu poradni w strukturach uczelni należących do konsorcjum. W sumie otworzyliśmy i koordynujemy prace aż dziewięciu takich punktów.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika nadzoruje, ale odpowiedzi będą w nich udzielali studenci z Torunia, Rzymu, Madrytu czy innych miast partnerskich.

Oczywiście. W poradniach specjalistycznych, m.in. prawnych czy zdrowotnych, będziemy gromadzili studentów ze wszystkich uczelni członkowskich YUFE. Studenci pod okiem mentorów będą odpowiadali na pytania. Powstaną także *challenge teams* – zespoły zorientowane na zadanie – złożone ze studentów, pracowników uczelni, przedstawicieli biznesu i społecznego otoczenia, działające na rzecz rozwiązywania istotnych problemów. Do współpracy zaprosimy przedstawicieli lokalnych instytucji, organizacji i firm, z którymi współpracują uczelnie zrzeszone w YUFE.



Czy tworzenie uniwersytetu europejskiego przyczynia się do zacieśniania współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z lokalnym otoczeniem?

Nasz uniwersytet nie rozwija współpracy z zewnętrznymi interesariuszami tylko na potrzeby konkretnego projektu. Jesteśmy w stałym kontakcie z lokalnymi partnerami i zapraszamy ich do współdziałania w ramach określonego tematu czy zadania ujętego w projekcie. Przyszła współpraca w ramach YUFE będzie rozwijana stosownie do potrzeb.

W kampusach uczelni stowarzyszonych w YUFE działa sieć specjalistycznych poradni studenckich, którą uruchomił i koordynuje Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Czy nowy uniwersytet zapanuje w Toruniu?

Myślę, że w przyszłości uniwersytet europejski stanie się rozpoznawalnym elementem życia naszego miasta. Będzie zaznaczać swoją obecność na różnego rodzaju wydarzeniach publicznych. Już teraz staramy się to robić. W ramach YUFE studenci przygotują animację świetlną na Międzynarodowy Festiwal Światła „Bella Skyway”, z którego Toruń znany jest od kilkunastu lat. Efekty będzie można obejrzeć podczas festiwalu w 2022 r. ■



PRZEMYSŁAW NEHRING: profesor literaturoznawstwa, filolog klasyczny, tłumacz, ekspert w zakresie literatury wczesnochrześcijańskiej i retoryki antycznej oraz autor kilkadziesiątu publikacji naukowych. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pełni funkcję prorektora ds. kształcenia, a jako dyrektor wykonawczy YUFE nadzoruje realizację tej inicjatywy na uczelni.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

YUFE w sieci

EN yufe.eu

PL www.umk.pl/en/yufe

Partnerzy stowarzyszeni

Z konsorcjum YUFE na co dzień współpracują cztery międzynarodowe podmioty: francuski oddział agencji rekrutacyjnej Adecco Group, konfederacja małych i średnich przedsiębiorstw w Europie European Entrepreneurs CEA–PME, organizacja zajmująca się oceną wiedzy i kompetencji językowych ETS Global (obie z siedzibami w Belgii) oraz organizator uniwersyteckich kursów zdalnych dla uchodźców Kiron z Berlina. Stosownie do swoich potrzeb poszczególne uczelnie partnerskie mogą nawiązywać współpracę z tymi firmami lub wykorzystywać własne sieci współpracy w lokalnym otoczeniu społeczno-gospodarczym.

European University of the Seas (SEA-EU)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejski Uniwersytet Morski

Cele partnerstwa i profil uczelni

Sześć uczelni, trzy akweny, jedna inicjatywa. Od 2019 r. w miastach położonych nad Atlantykiem, Morzem Śródziemnym i Bałtykiem powstaje pierwszy Europejski Uniwersytet Morski. Tworzące go uczelnie obrały jako cel poprawę warunków sprzyjających rozwojowi nauk o morzu. Aby było to możliwe, opracowują autorskie programy kształcenia, które ułatwią odbywanie mobilności tradycyjnych i wirtualnych, planują stopniowe integrowanie infrastruktury i kluczowych obszarów badawczych, a przede wszystkim tworzą unikalną w skali kontynentu szkołę doktorską nauk o morzu.

Uczelnie położone w miejscowościach portowych łączą wspólne tematy, a coraz częściej także i wspólne wyzwania, wynikające ze zmian klimatycznych, wymagające podejmowania szerokiej współpracy i włączania w nią podmiotów gospodarczo i administracyjnie oddziałujących na lokalną społeczność. W przyszłości wypracowane rozwiązania staną się punktem odniesienia dla innych nadmorskich uczelni zawiązujących ponadnarodowe sojusze w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Co się zmieni na Uniwersytecie Gdańskim?

Uniwersytet Gdański wypływa na szerokie wody. Dzięki udziałowi w partnerstwie SEA-EU już za kilka lat Europejski Uniwersytet Morski stanie się wieloetnicznym, wielojęzycznym i interdyscyplinarnym centrum wymiany myśli, współpracy naukowej, innowacji i transferu wiedzy. Międzyuniwersytecki kampus, działający w znacznym stopniu wirtualnie, zapewni swoim studentom, doktorantom i pracownikom nieograniczony dostęp do zasobów wszystkich sześciu uczelni partnerskich. Każdy właściciel indeksu będzie mógł stacjonarnie lub na odległość kształcić się według jednolitych zasad w Trójmieście, Kadyksie, Kilonii, Splicie, Breście lub na Malcie.

Gdańska uczelnia skorzysta również z dostępu do nowoczesnych narzędzi wspomagających kształcenie na odległość oraz z bliskiej współpracy z przedsiębiorstwami i lokalnymi władzami zaangażowanymi w inicjatywę zapewniające zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny. Idee wypracowane przez naukowców i badaczy przyczynią się do rozwiązywania problemów specyficznych dla nadmorskich społeczności.





Morze to bezkresny rynek pracy

Liczba inwestycji na morzu rośnie w tempie nieobserwowanym od dekad. Kariera stoi otworem, a mimo to brakuje chętnych do podjęcia pracy

Anna Konopka: Wspólnym punktem odniesienia uczelni należących do konsorcjum SEA-EU są kulturowe i gospodarcze związki z morzem. Jak one wpływają na współpracę?

dr Ewa Szymczak: Kluczowy jest dla nas zrównoważony rozwój terenów morskich, w branży określanym angielskim terminem *sustainable blue growth*. Ma on strategiczne znaczenie dla gospodarek wszystkich sześciu regionów, w których funkcjonują nasze uczelnie. Promowanie badań morskich i wdrażanie innowacji w tym sektorze to główne cele misji edukacyjnej naszego partnerstwa.

Jakie miejsce w tym przedsięwzięciu zajmują problemy związane ze zmianami klimatycznymi?

Nie zapominamy o dbaniu o środowisko naturalne. Ważne są także takie zagadnienia, które mają charakter ponadnarodowy: humanitarny kryzys migracyjny, zapobieganie degradacji środowiska morskiego, dbanie o wartości europejskie. Połączyliśmy siły, żeby edukować i wypracowywać rozwiązania problemów lokalnych i globalnych.



Celem SEA-EU jest także pogłębianie integracji między uczelniami. Co już udało się osiągnąć w tym obszarze?

Powstała interaktywna platforma współpracy – Research Potential Database – na której zarejestrowało się już blisko 450 zespołów badawczych. Planujemy wspólne przedsięwzięcia, dzielenie się infrastrukturą, bazami danych, aparaturą. Te obszary będą rozwijane w ramach komponentu reSEArch-EU, który skupia się na pogłębianiu transferu wiedzy i technologii nie tylko między uczelniami, lecz także z otoczeniem biznesowym.

Czy w ramach Europejskiego Uniwersytetu Morskiego powstanie kierunek studiów wspólny dla całego konsorcjum?

Wszystkie uczelnie kształcą studentów w obszarze nauk o morzu, ale wspólnego kierunku jeszcze nie ma. Różnice w sposobach organizacji kształcenia sprawiają, że stworzenie wspólnego programu pozostaje dużym wyzwaniem. Współpracę na niwie edukacji zaczęliśmy od zaplanowania mobilności wirtualnej, w ramach której wykładowcy z uczelni partnerskich prowadzą zajęcia dla naszych studentów – i odwrotnie. Studentom studiów magisterskich, kształcącym się na kierunkach związanych z naukami o morzu, zaoferowaliśmy tematyczne semestry. Młodzież będzie mogła uczyć się przez kilka miesięcy na każdej uczelni partnerskiej SEA-EU i uzyskać dyplom ukończenia studiów, uznawany przez wszystkich partnerów.

W sześciu uczelniach funkcjonuje 68 wydziałów i 117 instytutów badawczych, zatrudniających prawie 10,5 tys. pracowników. Uniwersytety sojuszu SEA-EU kształcą ok. 123 tys. studentów. Każdego roku ich mury opuszcza ponad 28 tys. absolwentów

Jakie jeszcze korzyści odniesie student Europejskiego Uniwersytetu Morskiego?

Oprócz zajęć prowadzonych na odległość, studenci będą uczestniczyli w wymianie organizowanej w ramach programu Erasmus+, a także w intensywnych kursach, warsztatach, webinarach. Przygotowywane są szkoły letnie, staże i wolontariaty. Kampus SEA-EU obejmie także wspólne organizowanie konkursów, inicjatyw sportowych czy zakładanie startupów. Korzystający z tej oferty studenci zdobędą pierwsze doświadczenia międzynarodowe i pogłębią znajomość języków obcych.



A co po studiach? Czy absolwenci kierunków związanych z morzem mogą liczyć na pewne zatrudnienie?

Liczy mówią same za siebie. Gałąź niebieskiej gospodarki w Europie to blisko 7 mln miejsc pracy. Szacuje się, że do 2030 r. ta liczba może ulec podwojeniu. Już teraz zauważamy nieobserwowany od dekad wzrost inwestycji na morzu. Polska w niektórych obszarach tego sektora dopiero się rozwija – i to jest pole do czerpania doświadczenia od innych uczelni partnerskich. Ale korzystne zmiany w przemyśle morskim z pewnością nie ominą naszych absolwentów. Mając dyplom uczelni morskiej, będą mogli liczyć na zatrudnienie m.in. przy inwestycjach związanych z powiększaniem obszarów portowych, rozwojem energetyki wiatrowej czy w branży stoczniowej. Wszystkie one kreują ogromne zapotrzebowanie na pracowników zarówno w kraju, jak i za granicą.

To chyba dobra informacja?

Zdecydowanie. A mimo to obserwujemy niskie zainteresowanie karierą na morzu, wskutek czego przedsiębiorcy mają kłopot ze znalezieniem pracowników mających odpowiednie umiejętności i kwalifikacje. To rynek wymagający, łączący wiele kompetencji, nie tylko zawodowych. Ten problem rozpoznajemy w ramach komponentu SEA-EU-DOC. Jego celem jest stworzenie standardów kształcenia doktorantów, które umożliwią im nabycie kompetencji niezbędnych do podjęcia zatrudnienia na pozaakademickim rynku pracy, np. w gospodarce morskiej.

W jakich zawodach będą mogli się rozwijać?

Praca czeka na inżynierów, przyrodników, prawników, ekonomistów, logistyków i innych specjalistów. Młodzież podejmująca studia nie postrzega morza jako rynku pracy obejmującego wiele specjalności. Przyszłość otworzy szeroko drzwi do kariery także absolwentom nowych kierunków, np. hydrografii morskiej, badań związanych z poznaniem środowiska morskiego. Te dziedziny są kluczowe dla prowadzenia inwestycji, np. budowania portów, farm wiatrowych i ich obsługi. Podobnie jest z obszarem dna mórz i oceanów, który mimo rozwoju technologii, nadal jest niewystarczająco dobrze zbadany, a plany jego zagospodarowania są daleko idące.

Czego Pomorze może nauczyć się od partnerów?

Nadal jest wiele do zrobienia w obszarze zagospodarowania terenów morskich. Od niedawna mamy zielone światło dla rozwoju farm wiatrowych na Bałtyku, a skala marikultury, czyli hodowli organizmów morskich, znacznie odbiega od obserwowanej w basenie Morza Śródziemnego. Również nowo powstające sektory gospodarki, ukierunkowane m.in. na pozyskiwanie energii z morskich źródeł odnawialnych i niebieską biotechnologię, mogą stać się kluczowymi obszarami współpracy.



A my, czym możemy zaciekawić zagranicznych partnerów?

Wszystkim, co jest związane ze społeczną odpowiedzialnością nauki. Mamy spore doświadczenie w badaniach morza, znakomicie radzimy sobie z przekładaniem ich wyników na praktykę, na czym korzysta otoczenie społeczno-gospodarcze. Gdy nasi naukowcy ogłaszają wyniki badań nad produktami morskimi, to od razu szukamy dla nich zastosowania w medycynie czy kosmetologii. Dzięki temu społeczeństwo wyraźniej dostrzega wpływ badań naukowych w życiu codziennym.

W ramach tworzenia morskiej szkoły doktorskiej Uniwersytet Gdański odpowiada m.in. za badanie zatrudnialności osób z tytułem doktora nauk o morzu. Celem jest stworzenie profilu kompetencji absolwentów studiów trzeciego stopnia i dopasowanie go do potrzeb rynku pracy

Jakie emocje wiążą się z udziałem w SEA-EU?

Jesteśmy dumni, że znaleźliśmy się w elitarnym gronie pierwszych beneficjentów programu uniwersytetów europejskich. Dla Uniwersytetu Gdańskiego umiędzynarodowienie wynikające z partnerstwa to nowa droga rozwoju. ■



EWA SZYMCHAK: doktor nauk o Ziemi ze specjalnością geologia morza, certyfikowana tutorka wyróżniana za osiągnięcia dydaktyczne. Autorka kilkudziesięciu artykułów i rozdziałów w publikacjach naukowych, uczestniczka projektów badawczych z zakresu oceanografii. Jest prodziekanem ds. kształcenia na Wydziale Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego. W SEA-EU zasiada w podkomisji ds. edukacji, gdzie zajmuje się spójnością uczelnianych polityk i metod kształcenia.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

SEA-EU w sieci

EN sea-eu.org

PL sea-eu.ug.edu.pl

Partnerzy stowarzyszeni

Poza murami sześciu uniwersytetów konsorcjum SEA-EU wspierają 32 podmioty, wśród których jest aż 8 ośrodków badawczych, 5 przedsiębiorstw, 6 przedstawicielstw lokalnych władz miejskich i prowincji, 6 instytucji publicznych, 4 organizacje pozarządowe oraz 3 klastry doskonałości.

Po stronie polskiej z Uniwersytetem Gdańskim współpracują: Zarząd Morskiego Portu Gdańsk, Morski Instytut Rybacki, przedsiębiorstwo logistyczne NTA International Forwarding, Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych, Urząd Miejski w Gdańsku. Partnerami stowarzyszonymi są również: Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk z siedzibą w Sopocie, Instytut Morski Uniwersytetu Morskiego w Gdyni oraz Stowarzyszenie Erasmus Student Network działające na Uniwersytecie Gdańskim.

European Partnership for an Innovative Campus Unifying Regions (EPICUR)

Uczelnie
uczestniczące
w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejskie partnerstwo na rzecz innowacyjnego kampusu jednoczącego regiony

Cele partnerstwa i profil uczelni

Twórca greckiej szkoły filozofii, który patronuje tworzeniu tego uniwersytetu europejskiego, podkreślał korzyści płynące z dobrej atmosfery nauki i współpracy. Dziś myśl Epikura odzwierciedla się w działaniach ośmiu uczelni, które dokładają starań, aby studentom i pracownikom żyło się dobrze. Od końca 2019 r. opracowują one rozwiązania prawne i instytucjonalne, umożliwiające funkcjonowanie wspólnego kampusu pomimo różnic w strukturach organizacyjnych. Wyzwania obejmują nie tylko upraszczanie procedur, lecz także opracowanie zasad odbywania mobilności, staży oraz praktyk.

Do 2022 r. EPICUR wyznaczy także wspólne tematy przewodnie współpracy naukowej i badawczej oraz wypracuje spójną ofertę dydaktyczną. Sercem innowacji w tym ostatnim obszarze będzie program kształcenia sztuk i nauk wyzwolonych (ang. Liberal Arts and Sciences), w którym będzie można uczestniczyć już na etapie studiów licencjackich. Jeśli w przyszłości inne uczelnie zechcą wpuścić za swoje bramy nutę epikureizmu, w rezultatach tego partnerstwa znajdą idealny wzór do naśladowania.

Co się zmieni na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza?

W Poznaniu, podobnie jak w Krakowie, Warszawie i na Śląsku, powstają dwa uniwersytety europejskie. To sprawi, że oferta edukacyjna stolicy Wielkopolski zyska na atrakcyjności. Studenci i doktoranci rozważający realizowanie części programu studiów poza uczelnią macierzystą, z pewnością docenią to, co będzie miał do zaoferowania Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w ramach europejskiego uniwersytetu EPICUR. Rozwój dydaktyki wiąże się z nowocześnieowaniem zasad funkcjonowania i modernizowaniem infrastruktury, nad czym już teraz uczelnia ściśle współpracuje z partnerami konsorcjum.

Owoce tej współpracy przełożą się także na podniesienie poziomu kształcenia, wzrost prestiżu uczelni w międzynarodowych rankingach, zwiększenie stopnia umiędzynarodowienia oraz większe możliwości uczestniczenia w przyszłych projektach organizowanych w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego.





Razem budujemy przyszłość

Dyplom ukończenia studiów prowadzonych na uniwersytecie europejskim może korzystnie wpłynąć na postrzeganie absolwentów na lokalnych rynkach pracy

Anna Konopka: Co wyróżnia uczelnie tworzące EPICUR?

dr hab. Rafał Witkowski, prof. UAM: Naszą siłą jest różnorodność. W konsorcjum znalazły się duże uczelnie, np. Uniwersytet Arystotelesa, i mniejsze, takie jak Uniwersytet Górnej Alzacji. Jedne specjalizują się w prowadzeniu badań w określonych obszarach, np. Instytut Technologii w Karlsruhe lub Uniwersytet Zasobów Naturalnych i Nauk Przyrodniczych w Wiedniu, podczas gdy pozostałe – a wśród nich także Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – mają tradycyjną, wielowydziałową strukturę. Taki skład daje spore pole do rozwoju interdyscyplinarności.

W jaki sposób udział w tworzeniu ponadnarodowego uniwersytetu zmienia uczelnię, która uczestniczy w tym procesie?

Do tej pory polskie uczelnie należały do luźnych federacji albo rozwijały współpracę opartą na dwustronnych porozumieniach. Tym razem stawką jest tworzenie strukturalnych i instytucjonalnych powiązań, które de facto obejmą wszystkie sfery funkcjonowania uniwersytetu. Jesteśmy na półmetku fazy pilotażowej, ale są już powody do dumy z uczestnictwa w tych historycznych przemianach.



Jedną z nich jest zapewne wirtualny kampus, który działa także na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

To pierwsze i podstawowe narzędzie łączące tak wielu studentów i wykładowców. Stworzenie internetowej platformy komunikacji akademickiej było w planach od początku, ale pandemia zmusiła nas do przyspieszenia prac nad jej uruchomieniem. Studenci biorący udział w zajęciach, od kilku miesięcy mogą się zarejestrować, poznać ofertę dydaktyczną naszego uniwersytetu europejskiego i uczestniczyć w zajęciach znacznie szybciej, niż zakładaliśmy.

Co odróżnia ten kampus od innych?

Wydaje się, że spośród wszystkich konsorcjów, które uzyskały status uniwersytetu europejskiego w pierwszej turze naboru wniosków, wirtualny kampus EPICUR jest w największym stopniu zaawansowany. Do tej pory osiem uczelni rozwijało swoje zaplecze informatyczne samodzielnie, często z wykorzystaniem odmiennego oprogramowania. Musieliśmy znaleźć wspólny mianownik i zaplanować obsługę informatyczną służącą nie tylko do zaspokajania doraźnych potrzeb, ale i tych, które pojawią się w przyszłości.

EPICUR kształci już zdalnie ponad 300 tys. studentów z Holandii, Grecji, Austrii, Polski, Niemiec i Francji. Naukowcy również czerpią konkretne korzyści.

Zarówno studenci, jak i naukowcy korzystają z wirtualnej mobilności. Z myślą o niej wypracowaliśmy wspólne zasady obowiązujące wszystkie uczelnie partnerskie. W ramach zajęć prowadzonych na odległość zaoferowaliśmy ponad 40 kursów w samym tylko semestrze letnim roku akademickiego 2020/2021. W formie zdalnej odbywają się np. wykłady poświęcone innowacyjnemu nauczaniu, przygotowane w ramach komponentu EPICURtalks. Powoli uruchamiamy wirtualne programy doskonalenia: staże dla doktorantów, MasterLabs dla studentów i szkolenia z przedsiębiorczości. Z myślą o naukowcach na poziomie konsorcjum przygotowaliśmy także kilka wniosków grantowych w ramach programu Horyzont 2020 oraz partnerstw strategicznych programu Erasmus+, rozpoczęliśmy wdrażanie planu tworzenia międzyuczelnianej szkoły doktorskiej. Aby to wszystko mogło funkcjonować, dostosowaliśmy strukturę administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza do potrzeb EPICURowej współpracy.

Innowacją będzie także stworzenie specjalnego programu Liberal Arts and Sciences, łączącego dorobek nauk ścisłych i humanistycznych.

Ten kierunek studiów funkcjonował w Amsterdamie i we Fryburgu jeszcze przed zawiązaniem się konsorcjum. Inne uczelnie korzystają z tych doświadczeń. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza uruchomił ten kierunek w mijającym roku akademickim, za rok sztuki i nauki wyzwolone będzie można studiować w Instytucie Technologii w Karlsruhe. Wspólnie dążymy do tego, aby w niedalekiej przyszłości absolwenci tego kierunku na naszych uczelniach uzyskiwali europejski tytuł zawodowy.



Połączenie nauk ścisłych i humanistyki na jednym kierunku wiąże się z rozwijaniem interdyscyplinarności, o której wspominał Pan na początku rozmowy.

I to nie tylko na poziomie uczelni partnerskich, lecz przede wszystkim na poziomie jednostek tych uczelni. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w to przedsięwzięcie włączyło się kilkanaście wydziałów. Dzięki temu studenci kierunku Liberal Arts and Sciences mogą zdobywać wiedzę w bardzo szerokim zakresie. Program obejmuje zagadnienia dotyczące filozofii, tożsamości europejskiej, astronomii, fizyki i matematyki, poznawanie dzieł greckich i rzymskich filozofów, naukę łaciny i greki, a nawet prowadzenie doświadczeń w laboratorium chemicznym.

EPICUR to 307 tys. studentów, 40 tys. pracowników administracyjnych, naukowych i badawczych, 118 wydziałów oraz 156 zespołów badawczych działających na 8 uczelniach położonych w 6 krajach Unii Europejskiej

Uniwersytety europejskie dają szansę na poszerzenie oferty dydaktycznej i prowadzenie badań w nowych obszarach.

Wiele energii wkładamy w kształtowanie tożsamości europejskiej, tworzenie warunków zapewniających zrównoważony rozwój. To kluczowe zagadnienia dla przyszłości Europy, które we wniosku projektowym zostały sformułowane na tyle szeroko, aby każda uczelnia partnerska mogła rozwijać je z korzyścią dla siebie.

Konsorcjum promuje też wielojęzyczność.

Nasze uczelnie doświadczają wielojęzyczności na różne sposoby. Przykładowo, Uniwersytet Amsterdamski, który koordynuje działania związane z tym obszarem, od kilku lat ma status uczelni dwujęzycznej. W dydaktyce, badaniach, ale i codziennym życiu akademickim wykorzystywane są równoległe języki holenderski i angielski. Uniwersytet w Strasburgu gości w swoich murach studentów, którzy mówią w ponad stu językach. Tymczasem celem naszej uczelni jest poszerzenie oferty o kursy i działania prowadzone w językach krajów stowarzyszonych w EPICUR.

Innym celem ukrytym w nazwie konsorcjum jest zacieśnianie współpracy międzyregionalnej i transgranicznej. Jak to wygląda w praktyce?

Poszukujemy partnerów, z którymi moglibyśmy rozwijać współpracę poza murami uczelni. Pierwszą próbę podjęliśmy w ramach Forum Konsorcjum EPICUR, zorganizowanego



w grudniu 2020 r. Służyło ono promowaniu przedsiębiorczości i społecznego zaangażowania naszych uniwersytetów. Wzięli w nim udział naukowcy i reprezentanci firm dostarczających rozwiązania m.in. w sferze organizowania wirtualnej mobilności oraz staży na odległość. Do współpracy zaprosiliśmy wybitne osobistości, które tworzą zespół doradców konsorcjum EPICUR. Kolejne Forum odbędzie się w listopadzie 2021 r.

Poznańska uczelnia jest liderem pakietu zadań studenckich, a nad przystosowaniem jej struktur do współpracy w ramach uniwersytetu europejskiego pracuje rada złożona z przedstawicieli 24 wydziałów

Projekt został zaplanowany na trzy lata. To krótki okres, biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia. Czy tworzenie uniwersytetu europejskiego to gra warta świeczki?

Przygotowujemy się do przedłużenia finansowania konsorcjum w ramach programu Horyzont Europa. Temu ma służyć wyłonienie zespołów badawczych w kilku dziedzinach wiedzy. Razem będą one aplikować o duże granty badawcze. Gra jest nie tylko warta świeczki, ale wręcz konieczna, skoro osiem uczelni podjęło decyzję, by spróbować razem budować swoją przyszłość. ■



RAFAŁ WITKOWSKI: profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, ekspert w zakresie historii nowożytnej, związany z Wydziałem Historii tej uczelni. Obecnie pełni funkcję prorektora ds. współpracy międzynarodowej, p.o. dyrektora Centrum Liberal Arts and Sciences, jest także kierownikiem Szkoły Nauk Humanistycznych. Profesor Witkowski reprezentuje swoją uczelnię w konsorcjum EPICUR od momentu tworzenia wniosku projektowego.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

EPICUR w sieci

EN epicur.education

PL epicur.amu.edu.pl

Partnerzy stowarzyszeni

Konsorcjum EPICUR na bieżąco tworzy sieć powiązań pomiędzy uczelniami a przedsiębiorstwami. Dzięki niej wspólnie wypracowane efekty będą miały większe oddziaływanie i trwałość. Partnerzy są dobierani stosownie do działań podejmowanych w ramach pakietów zadań. Przykładowo, jeden z kamieni milowych – tworzenie programu sztuk i nauk wyzwolonych – jest wspierany przez ECOLAS (European Colleges of Liberal Arts and Sciences). Uczelnie tworzące EPICUR korzystają z doradztwa podmiotów zewnętrznych oraz ich możliwości upowszechniania rezultatów. W założeniu udział przedstawicieli partnerów stowarzyszonych jest bardzo szeroki. Mogą oni uczestniczyć w spotkaniach zespołów wdrażających poszczególne pakiety zadań, komentować wypracowywane dokumenty i strategię lub współorganizować wydarzenia projektowe.

4EU+ European University Alliance (4EU+)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Sojusz 4EU+

Cele partnerstwa i profil uczelni

Partnerstwo uczelni z czterech stolic i dwóch centrów kulturalnych Europy funkcjonuje od 2019 r. Na pierwszy plan współpracy wysunęła się mobilność edukacyjna kadry, studentów i doktorantów. Obok tradycyjnych wyjazdów na studia, w ofercie uniwersytetu europejskiego pojawi się więcej wizyt krótkoterminowych (związanych z udziałem w seminariach czy szkołach letnich) oraz wizyt odbywanych zdalnie. Więcej będzie także mobilności łączących wyjazdy zagraniczne z nauką na odległość.

Ścieżki kształcenia oferowane w ramach uniwersytetu tworzonego przez Sojusz 4EU+ staną się bardziej elastyczne, a program studiów odejdzie od ścisłego podziału na dyscypliny. Dzięki temu studenci będą mogli brać udział w zajęciach prowadzonych we wszystkich sześciu uczelniach, w kilku językach europejskich, a kursy ukończone za granicą będą automatycznie zaliczane na uczelni macierzystej. Konsorcjum zadba także o atrakcyjność i dopasowanie oferty dydaktycznej do aktualnych potrzeb rynku pracy.

Co się zmieni na Uniwersytecie Warszawskim?

W Sojuszu 4EU+ największa uczelnia w Polsce koordynuje upowszechnianie osiągnięć, dobrych praktyk i innych wypracowanych rozwiązań. Odpowiada także za zapewnienie trwałości współpracy po zakończeniu projektu pilotażowego. Razem z partnerami warszawscy akademicy opracowują wspólne ścieżki kształcenia, szczególnie te ukierunkowane na wielojęzyczność oraz rozwój postaw obywatelskich. W portfolio osiągnięć znajdują się warsztaty online i materiały szkoleniowe dotyczące innowacji dydaktycznych.

Udział w konsorcjum przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności i umocnienia pozycji Uniwersytetu Warszawskiego poza granicami. Po zakończeniu projektu pozostaną rozwiązania zapewniające pracownikom naukowym, dydaktycznym i administracyjnym warunki do kontynuowania wymiany doświadczeń z kadrą pozostałych uczelni Sojuszu 4EU+. Prognozowany jest także wzrost udziału studentów zagranicznych w zajęciach prowadzonych na Uniwersytecie Warszawskim. Umiędzynarodowienie uczelni będzie mierzone już nie tylko wskaźnikami. Jego znaczącym elementem staną się ludzie umiejący pracować i uczyć się w wielokulturowym środowisku.

Na przekór trudnościom

Partnerstwo planuje uruchomienie ponad stu inicjatyw poświęconych najbardziej aktualnym tematom: zdrowiu, zmianom demograficznym, rozwojowi technologicznemu czy bioróżnorodności. Będą one prowadzone w kilku językach europejskich

Aleksandra Toczyłowska: Konsorcjum 4EU+ tworzą uczelnie, które współpracują ze sobą od lat.

prof. dr hab. Sambor Grucza: W tego rodzaju przedsięwzięciach bardzo ważna jest chemia między partnerami. Dzięki niej współpraca przebiega płynnie. Uniwersytet Warszawski przez lata współpracował ze wszystkimi pięcioma uczelniami na podstawie umów bilateralnych, a teraz te tradycje wykorzystuje do nowego celu. Wspólnie poszukujemy globalnych i europejskich rozwiązań problemów wynikających z nierówności społecznych, zmian klimatycznych, rozpowszechniania fałszywych informacji. Nasze uczelnie chcą razem kształcić studentów i realizować projekty związane z innowacyjnością, transferem wiedzy oraz społeczną odpowiedzialnością uczelni.



Z jakimi wyzwaniami wiąże się międzynarodowa współpraca?

Uniwersytety europejskie mają spajać Unię Europejską na płaszczyźnie akademickiej. Ważnym środkiem do osiągnięcia tego celu jest poznanie swoich kultur, struktur, przepisów oraz uzgodnienie form i obszarów współpracy. Sojusz międzyuniwersytecki tworzą setki osób wywodzących się z odmiennych środowisk akademickich. Warto korzystać z tej różnorodności, której ciągle na co dzień nam brakuje, ale należy przy tym pamiętać o wyzwaniach, jakie ona niesie ze sobą. Jestem pewien, że pozostałe konsorcja dostrzegają tę kwestię i starają się sobie z nimi radzić.

Cztery uczelnie należące do konsorcjum: paryska, praska, kopenhaska i warszawska, od lat znajdują się na szczytach rankingów najlepszych szkół wyższych w swoich krajach

W programie zawiązało się aż 41 partnerstw, a to oznacza, że powstanie 41 modeli komunikacji i osiągania celów, z których będą mogły korzystać uczelnie tworzące następne uniwersytety europejskie. Nasz sojusz ma na tym polu bardzo ważną rolę do odegrania. Tworzenie zintegrowanego kampusu przez uczelnie funkcjonujące w kilku krajach wiąże się z potrzebą zmierzenia się z tym, co je różni i nawiązania współpracy ponad podziałami. W odniesieniu do rzeczywistości akademickiej okazuje się, że wiele jest jeszcze do zrobienia w kwestii ujednoczenia zasad albo tworzenia prawa europejskiego.

Czy problemy natury prawnej ograniczają zasięg podejmowanych działań?

Tego rodzaju problemy pojawiają się, ale staramy się sobie z nimi radzić. Jednym z naszych celów jest stworzenie internetowej platformy dydaktycznej. Takie narzędzie, mimo że wirtualne, musi być jednak zarejestrowane w konkretnym państwie, a to oznacza, że musi podlegać przepisom prawnym tego państwa. W przypadku Polski byłaby to ustawa *Prawo o stowarzyszeniach*. Tymczasem regulacje obowiązujące w innych krajach nie zezwalają lub ograniczają udział partnerów w takim przedsięwzięciu. W odpowiedzi na tego rodzaju przeciwności w ramach Sojuszu 4EU+ postanowiliśmy zarejestrować stowarzyszenie *not for profit* do zarządzania wspólnymi funduszami i podtrzymywania stosunków prawnych z osobami trzecimi. Posłuży też jako platforma do przechowywania wspólnych danych. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Niemczech, bo analizy wykazały, że tamtejsze prawo o stowarzyszeniach jest najbardziej przejrzyste.

Uniwersytet Warszawski odpowiada za pakiet prac związany z upowszechnianiem rezultatów, opracowanie zdalnych warsztatów doskonalenia zawodowego dla pracowników. Koordynuje także komponent „Europa w zmieniającym się świecie”. Co się pod nim kryje?

W ramach tego działania organizujemy konkursy na dofinansowanie krótkich projektów prowadzonych w uczelniach należących do konsorcjum. Dydaktycy i badacze, specjalizujący się w tematyce szeroko rozumianych zmian zachodzących na naszym kontynencie, zgłaszają propozycje przygotowania kursów tematycznych. Sposób ich przeprowadzenia zależy od pomysłodawców, ale ogólne zasady są podobne. Każde tego rodzaju działanie zaczyna się od rozpoznania kluczowych wątków tematu. Analizuje się stan, w jakim obecnie znajduje się Europa, m.in. pod kątem społecznym, gospodarczym, ekologicznym. Następnie identyfikuje się trendy i prognozuje, co może się zmienić pod ich wpływem w niedalekiej przyszłości. Jeśli wyniki pokazują niepokojące zmiany, to przystępuje się do wypracowania rekomendacji.

Jakim zainteresowaniem cieszy się ten komponent?

Obserwujemy duże zaangażowanie społeczności akademickiej sześciu uniwersytetów i coraz ciekawsze ujęcia tematu. Do tej pory zorganizowaliśmy dwie edycje konkursu na wspólne projekty edukacyjne, przy czym poziom merytoryczny tej ostatniej był znacznie wyższy. Spośród 99 propozycji ogółem, wyłoniliśmy 61 zwycięskich projektów. Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego uczestniczą w realizowaniu aż 45 inicjatyw jako partnerzy, a koordynują 12 kolejnych. Rezultaty wypracowane w tym i pozostałych działaniach wzbogacą ofertę dydaktyczną naszego uniwersytetu europejskiego.

*We współpracy międzynarodowej bardzo
ważna jest chemia między partnerami.
Dzięki niej współpraca przebiega płynnie.*

Powstaną nowe kursy, ale nie każdy pracownik uczelni lubi zajmować się dydaktyką. Jakie korzyści z konsorcjum odniosą badacze?

Badacze wiedzą, że rozwój dydaktyki przekłada się na współpracę naukową i odwrotnie. Pracownicy, którzy tworzą zespoły opracowujące wspólny projekt edukacyjny, często w następnym kroku wnioskuje o granty badawcze. W ramach Sojuszu 4EU+ mają także ułatwiony dostęp do infrastruktury badawczej pozostałych pięciu uniwersytetów.



W chwili utworzenia Sojuszu 4EU+ we wszystkich sześciu uczelniach partnerskich kształciło się niemal 290 tys. studentów i pracowało ponad 23,6 tys. osób

Jest Pan, jak widzę, entuzjastą integrowania uczelni w obrębie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Myślenie w kategoriach europejskich jest mi bardzo bliskie. Uważam, że warto zadbać o to, by dyplom Uniwersytetu Warszawskiego miał status dyplomu europejskiego. Nie udałooby się tego osiągnąć w pojedynkę, ponieważ lokalne uniwersytety w ograniczonym stopniu są w stanie dźwignąć koszty związane z tym przedsięwzięciem. Mam nadzieję, że koordynatorzy programu uniwersytetów europejskich docenią wartości wypracowane w ramach naszego partnerstwa. Jeśli tak się stanie, to wystartujemy w kolejnym konkursie. ■



SAMBOR GRUCZA: profesor, ekspert w zakresie filologii germańskiej i glottodydaktyki. Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Germanistów Polskich. Na Uniwersytecie Warszawskim pełni funkcję prorektora ds. współpracy i spraw pracowniczych, a w Sojuszu 4EU+ zasiada w Komitecie Zarządzającym.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2019–2022 r.

4EU+ w sieci

EN www.4euplus.eu

PL www.uw.edu.pl/wspolpraca/4euplusalliance

Partnerzy stowarzyszeni

W Sojuszu 4EU+ zaangażowało się 21 podmiotów. Większość z nich funkcjonuje na terenie Francji i Włoch. W porównaniu do innych konsorcjów, w których uczestniczą polskie uczelnie, inny jest model współpracy z partnerami stowarzyszonymi. Gros stanowią regionalne izby przemysłowo-handlowe oraz przedsiębiorstwa działające m.in. w branżach: farmaceutycznej, hydrologicznej, optycznej, IT. Duże znaczenie mają firmy wspierające tworzenie ekologicznych startupów oraz rozwijanie idei społecznej odpowiedzialności biznesu. Taki dobór partnerów przyczyni się do osiągnięcia celów Sojuszu 4EU+ związanych z kształtowaniem kompetencji przedsiębiorczych i postaw obywatelskich wśród studentów. W Polsce z Sojuszem 4EU+ współpracują: Miasto Stołeczne Warszawa, Polska Fundacja im. Roberta Schumana oraz Krajowa Izba Gospodarcza.



partnerstwa z udziałem polskich uczelni technicznych

European Space University of Earth and Humanity
(UNIVERSEH)

European University for Customised Education
(EUNICE)

European Universities of Technology Alliance
(ENHANCE)

European University on Responsible
Consumption and Production (EURECA-PRO)

European Space University of Earth and Humanity (UNIVERSEH)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejski Uniwersytet Kosmiczny dla Ziemi i Ludzkości

Cele partnerstwa i profil uczelni

Na wyzwania współczesnego świata najlepiej patrzeć z dystansu, aby lepiej rozumieć to, jak się wzajemnie przenikają. Przekonują o tym twórcy jednego z najmniejszych i najmłodszych uniwersytetów europejskich. Konsorcjum UNIVERSEH obrało kurs na kosmos, a realizację celów zaczyna od podstaw. Pierwszy europejski uniwersytet kosmiczny stworzy innowacyjne metody kształcenia i programy studiów, w części oparte na kształceniu na odległość. Branża technologii kosmicznych jest bardzo chłonna, a jedna uczelnia o takim profilu nie wystarczy, dlatego UNIVERSEH w najbliższych latach wypracuje fundamenty dla sieci uniwersytetów ukierunkowanych na eksplorację kosmosu. Mobilność edukacyjna kadry i studentów nabierze w niej całkiem nowego znaczenia.

W planach jest także poszerzenie zakresu badań oraz opracowanie nowoczesnych sposobów komercjalizacji ich wyników, aby można było je wdrażać w możliwie krótkim czasie. Uwaga członków UNIVERSEH w tym zakresie skupiła się na rozwijaniu inżynierii kosmicznej, analizowaniu klimatu, planowaniu misji pozaziemskich, a nawet korzystaniu z zasobów kosmosu.

Co się zmieni na Akademii Górniczo-Hutniczej?

Za kilka lat Akademia Górniczo-Hutnicza wzbogaci się o nowy kierunek kształcenia i obszary prowadzenia badań. Od końca 2020 r. pracują nad nimi przedstawiciele pięciu uczelni należących do konsorcjum. Rozwijanie wiedzy o kosmosie jako dziedziny nauki oznaczać będzie stworzenie odpowiedniego zaplecza dydaktycznego i laboratoryjnego. Badania kosmosu wymagają nowoczesnych narzędzi i wysokich nakładów, dlatego nie można ich prowadzić w izolacji. Krakowska uczelnia wykorzysta swoją wiedzę i zasoby do tworzenia przestrzeni współpracy z firmami sektora kosmicznego oraz konsorcjami realizującymi projekty dla Europejskiej Agencji Kosmicznej. Przełoży się to na silniejsze powiązanie Akademii z wąsko wyspecjalizowanym, ale dynamicznie rozwijającym w kraju i za granicą sektorem przemysłu.



W kosmosie – jak w domu

Stawiamy na indywidualizm. Autorskie ścieżki studiów i kariery naukowej będą miały szansę powodzenia, gdy zmieni się sposób myślenia wykładowców, wdroży nowe zasady mobilności oraz uruchomi międzynarodową promocję badań i kształcenia

Michał Radkowski: Gdy coś jest fajne, odjechane, młodzi mówią: „Ale kosmos!”. Tak Pan krzyknął na wieść, że AGH uzyskała grant w programie uniwersytetów europejskich i będzie razem z partnerami z innych krajów tworzyć sieć uniwersytetów kosmicznych?

prof. dr hab. inż. Tadeusz Uhl: Radość była ogromna, a wręcz kosmiczna, bo od wielu lat staramy się rozwijać technologie kosmiczne na uczelni. Nie ukrywam, że liczyliśmy na taką decyzję, bo włożyliśmy sporo pracy w przygotowanie wniosku. Pomogli partnerzy z Francji, Niemiec, Luksemburga i Szwecji, którzy mają w tym zakresie duże doświadczenie.

Oficjalna nazwa konsorcjum w polskim tłumaczeniu to: Europejski Uniwersytet Kosmiczny dla Ziemi i Ludzkości. Czyli nie będzie on służyć tylko studentom i naukowcom, ale nam wszystkim?

Oczywiście, bo kosmos jest nasz i każdy powinien mieć do niego równy dostęp. Era wielkich misji naukowych w tej przestrzeni się skończyła, choć trwają badania w środowiskach akademickich. Natomiast odkąd podbojem kosmosu zainteresowały się prywatne firmy, znacznie łatwiej przeciętnemu Kowalskiemu eksplorować podniebną przestrzeń. A my chcemy nauczyć obywateli Europy, jak korzystać z kosmosu tak, by łatwiej żyło się na Ziemi.

W pięciu uczelniach tworzących pierwszy europejski uniwersytet kosmiczny kształcą się i pracuje ponad 144 tys. studentów, naukowców, badaczy i pracowników administracyjnych. To oni najbardziej skorzystają ze współpracy konsorcjum

Dla mnie brzmi to cały czas – nomen omen – kosmicznie.

Bo to zupełnie inny kosmos niż ten, o którym myśleliśmy kilkanaście lat temu. Trend nowego kosmosu, po angielsku nazywany *new space*, opiera się na technologiach i możliwościach, jakie one dają. Na przykład codziennie korzystamy z sygnału GPS w smartfonach czy samochodzie. To dzięki wysłaniu satelitów na orbitę możemy śledzić swoje położenie i oglądać trasę na wyświetlanej mapie. Prognozy pogody też robimy za pomocą analizy zdjęć satelitarnych. A to dopiero początek wykorzystania kosmosu na co dzień. Wcześniej wyniesienie satelity na orbitę kosztowało gigantyczne pieniądze, bo robiły to największe agencje kosmiczne na świecie. Teraz zajmują się tym prywatne firmy, jest konkurencja. Satelity są dużo mniejsze i tańsze, ograniczono wydatki na ich montaż, transport czy testy. Jednego dużego satelitę zastępuje konstelacja kilku lub kilkunastu mniejszych, co z ekonomicznego punktu widzenia stanowi przełom.

Satelity to jedno, ale wciąż nie mamy lotów pasażerskich w kosmos.

To kwestia 5–7 lat. Pan sobie nie zdaje sprawy, jak popularne są kursy na kosmonautę. W Polsce działają obecnie dwa centra szkoleniowe i są maksymalnie obłożone. Lot w kosmos nie jest prostą sprawą. Trzeba być zdrowym, w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, a także nie bać się zamknąć na kilkanaście dni w statku kosmicznym.



Mówi się, że w jedności siła. Sieć uniwersytetów kosmicznych stworzą uczelnie z pięciu krajów. Jakie są korzyści takiej synergii?

Siła tkwi w różnorodności: kulturowej, językowej, narodowościowej, edukacyjnej. Studenci uniwersytetu europejskiego UNIVERSEH będą pracować w zespołach międzynarodowych i porozumiewać się ze sobą pomimo barier językowych i kulturowych. Stawiamy na mobilność, bo nasze projekty będą realizowane w różnych miejscach na świecie. Nikomu jednak nie zamykamy dostępu do technologii kosmicznych. Stworzymy specjalny program dla osób niedostępujących i niedowidzących. Kształcenie będzie oparte na nowoczesnych technologiach, z których korzysta przemysł kosmiczny, np. wirtualnej rzeczywistości. Udostępnimy platformę Personal Education Network, wzorowaną na mediach społecznościowych. Gdy student będzie analizował projekt studencki w sieci, będą mogli do niego dołączyć specjaliści z firm czy innych uczelni. W ten sposób stworzy sobie międzynarodową społeczność wokół realizowanego zadania. Kontakty mogą się później przydać w życiu zawodowym. Budowanie sieci uniwersytetów kosmicznych to duże wyzwanie. Za radą naszych partnerów zmieniamy podejście do kształcenia – otwieramy się na indywidualizowanie ścieżek kariery studentów.

A oni są gotowi na taki tok nauczania?

Oczywiście, bo mamy do czynienia z indywidualistami. Chcemy wykorzystać to, że młodzi ludzie żyją dziś przede wszystkim w świecie wirtualnym. W sieci zdobywają wiedzę, nawiązują znajomości i spędzają mnóstwo czasu. Nasze hasło to: *feel like home*. Chcemy, by studenci uniwersytetu europejskiego byli blisko siebie, pomagali sobie i czuli się jak u siebie w domu w każdej z partnerskich uczelni.

Sporo zadań wyznaczyliście sobie na trzy lata. Które są najważniejsze?

Na pewno opracowanie wspólnego kursu technologii kosmicznych. Dzięki temu nasi studenci będą mogli przemieszczać się między uczelniami i zaliczać kolejne zajęcia bez konieczności wyrównywania różnic programowych. Naszym zadaniem jest je maksymalnie ograniczyć, by po zakończeniu studiów absolwent otrzymał dyplom europejskiego uniwersytetu kosmicznego. Nie jest to łatwe, bo każdy kraj ma swoje prawo w tym zakresie, pomimo obowiązującego wspólnego prawa europejskiego. Chcemy też dzielić się z innymi placówkami dobrymi praktykami. Dlatego na bazie naszych doświadczeń planujemy w Polsce stworzyć sieć uczelni kształcących w zakresie technologii kosmicznych. Z badań socjologicznych, które przeprowadziliśmy, wynika, że zainteresowanie choćby lotami w kosmos jest duże. Obserwuję też rynek, a na nim ciągle brakuje specjalistów. Dlatego pytam przedstawicieli sektora kosmicznego, kogo potrzebują, jakie mają wymagania i czego oczekują od pracowników. Na tej podstawie opracowujemy program studiów.



Słyszę ogromny entuzjazm w głosie. Czy towarzyszą Panu jednak obawy w związku z realizacją tych celów?

Musimy zmienić sposób myślenia wielu wykładowców. I wiem, że to nie będzie łatwe. Osiem lat pracowałem na uczelniach w różnych częściach świata. Jestem więc przyzwyczajony do zmiany miejsca, innych metod nauczania, międzynarodowego teamu. To mnie też nauczyło, by szybko reagować na zmieniającą się rzeczywistość. Nie jestem wykładowcą, który od 20 lat w ten sam sposób prowadzi zajęcia. Obserwuję nowinki i ciągle coś zmieniam w scenariuszu swoich zajęć. Ważne, by studenta traktować indywidualnie, a nie jak jednego z grupy czy roku. W Tuluzie i Lulei każdy student ma opiekuna, który towarzyszy mu od pierwszego roku do obrony pracy magisterskiej. I to opiekun odpowiada za to, czy jego podopieczny dostanie dyplom. U nas to nie do pomyslenia.

Milowym krokiem krakowskiej uczelni w ramach partnerstwa UNIVERSEH było otwarcie w 2020 r. Centrum Technologii Kosmicznych – nowej jednostki naukowo-dydaktycznej, ukierunkowanej na rozwój inżynierii kosmicznej

Wierzy Pan, że to się zmieni za trzy lata, gdy projekt się zakończy?

Gdyby się udało, będzie to największy sukces uniwersytetu europejskiego. Jest nadzieja, bo władze AGH odnoszą się do pomysłu entuzjastycznie. To byłaby kosmiczna rewolucja. ■



TADEUSZ UHL: dyrektor Centrum Technologii Kosmicznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prezes sieci firm inżynierskich EC Grupa. Jest współtwórcą programu kształcenia na kierunku mechatronika, a także specjalistą w zakresie robotyki, identyfikacji modeli układów mechanicznych, dynamiki strukturalnej i drgań. Wykłada na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH oraz pełni funkcję koordynatora w konsorcjum UNIVERSEH z ramienia tej uczelni.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2020–2023 r.

UNIVERSEH w sieci

EN www.universeh.eu

PL www.universeh.agh.edu.pl

Partnerzy stowarzyszeni

Tworzenie pierwszego w Europie uniwersytetu kosmicznego wspiera kilkadziesiąt podmiotów współpracujących regionalnie z pięcioma uczelniami. Wśród nich znalazły się instytucje publiczne, organizacje studenckie, a przede wszystkim firmy i przedsiębiorstwa zajmujące się rozwojem przemysłu kosmicznego i eksploracją kosmosu.

Akademii Górniczo-Hutniczą wspierają: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Polska Agencja Kosmiczna, Agencja Rozwoju Przemysłu oraz Erasmus Student Network Polska. Partnerami są także firmy prywatne: Creotech Instruments z Piaseczna, SatRevolution z Wrocławia oraz polski oddział międzynarodowej grupy GMV Innovating Solutions z Warszawy.

European University for Customised Education (EUNICE)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejski Uniwersytet na rzecz Elastycznego Kształcenia

Cele partnerstwa i profil uczelni

EUNICE jest jednym z najmłodszych stażem konsorcjów w programie – grant zdobyło w drugiej edycji konkursu uniwersytetów europejskich. Partnerzy od pierwszych chwil działają pełną parą, a międzynarodowa współpraca przyniosła już pierwsze efekty: ofertę kursów dla studentów, nowo pozyskane granty oraz wspólne inicjatywy naukowe. Sojusz tworzą cztery uniwersytety i trzy uczelnie techniczne. Dzięki temu możliwe będzie opracowanie multidyscyplinarnych ścieżek kształcenia. Studenci będą mogli wybierać kursy stosownie do własnych zainteresowań oraz doświadczeń i umiejętności poszukiwanych przez pracodawców. Za kilka lat po wirtualnym kampusie EUNICE będzie poruszało się ponad 100 tys. studentów i pracowników uczelni członkowskich. Każdy z nich dostanie szansę udziału w wymianie akademickiej, w tym również organizowanej wirtualnie.

Z konsorcjum już teraz współpracuje 48 partnerów reprezentujących m.in. lokalną administrację, organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa. Dzięki wspólnym przedsięwzięciom uniwersytet EUNICE będzie silniej zintegrowany z otoczeniem społeczno-gospodarczym siedmiu regionów.

Co się zmieni na Politechnice Poznańskiej?

To jedyna polska uczelnia, która koordynuje tworzenie jednego z 41 uniwersytetów europejskich i odpowiada za efekty pracy konsorcjum. Wiąże się to z wykorzystywaniem potencjału nawiązanych relacji i doświadczeń zdobytych w przeszłości, a nagrodą za zaangażowanie będzie jeszcze bardziej atrakcyjna oferta dla studentów, nowe możliwości rozwoju dla pracowników oraz większa rozpoznawalność i prestiż Politechniki Poznańskiej w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego.

Uczestnictwo w konsorcjum wyznacza nowe kierunki rozwoju. Studenci Politechniki Poznańskiej już za kilka lat będą mogli korzystać ze wspólnej infrastruktury, programów studiów, zasobów naukowych, wspólnej bazy praktyk oraz brać udział w wydarzeniach naukowych, kulturalnych i sportowych organizowanych wspólnie ze wszystkimi uczelniami i partnerami instytucjonalnymi EUNICE.



Home

Absolwent nie do poznania

Nauka powinna służyć społeczeństwu i podążać krok w krok za jego potrzebami. Partnerzy EUNICE zmieniają się po to, aby wszechstronnie wykształcić młodzież

Aleksandra Toczydłowska: Kierowanie konsorcjum siedmiu europejskich uczelni to dla Politechniki Poznańskiej docenienie, wyróżnienie czy wyzwanie?

dr hab. inż. Paweł Śniatała, prof. PP: Zostaliśmy wybrani jednogłośnie przez konsorcjantów. My sami odbieramy tę funkcję nie tyle jako wyróżnienie, ile jako wezwanie do ciężkiej pracy. Bo lider to nie ten, kto pokazuje palcem i czeka na efekty, ale ten, kto pomaga sprawnie i efektywnie organizować pracę, rozwiązuje problemy. Jest to więc służba, ale i wyróżnienie nas przez pozostałych członków konsorcjum.



Udało się dołączyć do grona uniwersytetów europejskich w drugim konkursie. Co wyróżnia EUNICE spośród innych konsorcjów?

Po pierwsze, w dobie zmieniających się potrzeb rynkowych, postanowiliśmy być bardzo elastyczni, co wyraziliśmy w naszej nazwie: European University for Customised Education. Słowo *customised* jest tu kluczowe. Nasze programy będą bardzo zwinne i będą się zmieniać w zależności od potrzeb rynku, pracodawców oraz naszych studentów. Po drugie, postawiliśmy na kształcenie metodą rozwiązywania problemów. Sprawdziliśmy, jakich kompetencji oczekują od specjalistów pracodawcy z różnych firm i sektorów. Aby przybliżyć tę koncepcję posłużę się przykładem ochrony zdrowia. Uniwersytet europejski kształci informatyków, ale grupa, która zamierza pracować w tym sektorze w ramach projektów, ćwiczeń czy laboratoriów będzie rozwiązywała przykładowe problemy i zagadnienia związane z medycyną. Bazy danych, na których będą pracowali studenci, będą dotyczyły pacjentów, a nie np. samochodów. Natomiast algorytmy sztucznej inteligencji zostaną dostosowane do potrzeb tego sektora. Nasi absolwenci będą więc lepiej przygotowani do podjęcia aktualnych wyzwań na rynku pracy.

Oprócz ochrony zdrowia będziemy kształcić także w obszarach energii i środowiska, transportu i inteligentnych miast. Wszystkie te dziedziny wpisują się w priorytety Unii Europejskiej i to one będą warunkowały rozwój nas wszystkich. Centralną kwestią jest oczywiście oferta dla studentów, ale nie ma dobrej dydaktyki bez badań naukowych i współpracy z otoczeniem. Dlatego każdy pakiet prac, który zaplanowaliśmy, składa się nie tylko z komponentów dydaktycznych, lecz także z tworzenia platformy badawczej oraz rozwijania współpracy z przemysłem.

Nowoczesne uczelnie odchodzą od kształcenia inżyniera zamkniętego w swojej specjalności, w kierunku inżyniera, który umie być blisko ludzi

W założeniu uniwersytet EUNICE ma także kształcić „humanistycznych inżynierów”. Co to oznacza?

Często słyszymy, że dobrym inżynierom brakuje umiejętności miękkich. Jeszcze jako prodziekan odpowiedzialny za współpracę z otoczeniem gospodarczym często słyszałem to od przedstawicieli firm, z którymi współpracowała Politechnika Poznańska. Wśród partnerów EUNICE są uczelnie, które w programach studiów kładą nacisk na sfery techniczne, ale nie zapominają o wartościach humanistycznych. Uczą o kulturze, językach, malarstwie. Tego właśnie potrzeba nowoczesnym uczelniom – odchodzenia od kształtowania „wirtualnego inżyniera”, czyli takiego, który jest zamknięty w swojej

specjalności, w kierunku „humanistycznego inżyniera”, czyli takiego, który umie być blisko ludzi, potrafi wdrażać rozwiązania inżynierskie dla nieinżynierów albo przekładać wymagania sformułowane przez klienta na język inżyniera i odwrotnie.

Udział w międzynarodowym konsorcjum daje większe możliwości pozyskiwania środków na badania i dydaktykę. Uczelnie partnerskie EUNICE z powodzeniem aplikowały m.in. o dwa granty na partnerstwa strategiczne w programie Erasmus+

Jak jeszcze zmieniają się studia inżynierskie?

Kolejnym naszym wyróżnikiem jest propozycja nowego podejścia do wymiany studenckiej. Zdarza się, że student wyjeżdża za granicę, a na miejscu okazuje się, że nie do końca jest usatysfakcjonowany pewnymi elementami zaplanowanego pobytu. To może zrodzić poczucie zmarnowania semestru. Chcemy zaproponować krótsze, wahałkowe wyjazdy. Na początku semestru student wyjedzie do zagranicznego ośrodka na tydzień lub dwa, pozna reguły tam panujące, będzie uczestniczył w zaplanowanych zajęciach, pozna profesorów, a następnie wróci do uczelni macierzystej, ale będzie kontynuował naukę w tamtym ośrodku, tyle że w trybie zdalnym. Pod koniec semestru może powrócić, aby zaliczyć poszczególne przedmioty lub skorzystać z tamtejszych laboratoriów. Takie rozwiązanie zmniejszy ryzyko niezadowolenia z wyjazdu. A do tego jest tańsze i – mamy nadzieję – bardziej efektywne.

To wszystko działania ukierunkowane na studentów. Jakie korzyści z udziału w konsorcjum będą mieli badacze i dydaktycy?

Odpowiadając trochę żartobliwie, pierwszą „korzyścią” będzie dodatkowa praca. Przygotowanie międzynarodowej oferty wiąże się z przygotowaniem nowych wykładów, opracowaniem i zorganizowaniem nowych laboratoriów. To ogromne wyzwania, które nie są wystarczająco wspierane finansowo. Policzymy: 5 mln euro w podziale na siedmiu partnerów i trzy lata to wcale nie tak dużo. Samo zarządzanie konsorcjum pochłania kilka etatów. Na szczęście Komisja Europejska szybko to zauważyła i dała nam możliwość ubiegania się o granty badawcze w ramach programu Horyzont 2020 oraz jego następcy – Horyzontu Europa. Umożliwią one rozwijanie uniwersytetów europejskich na polu badawczym i udowodnią,



że partnerstwa nie powstały z przypadku, i że mają do zaoferowania znacznie więcej, niż zaplanowali twórcy programu tworzenia uniwersytetów europejskich.

Dłuższe stażem konsorcja już korzystają ze wspólnie wypracowanych narzędzi i rozwiązań. Czym możecie się pochwalić?

My dopiero zaczynamy, ale niczego nie zostawiamy na ostatnią chwilę. Na naszej stronie internetowej już można zapisać się na oferowane przez EUNICE kursy, pełną parą realizowane są projekty dydaktyczne dotyczące cyberbezpieczeństwa, a już wkrótce ruszy grant badawczy dofinansowany ze środków programu Horyzont 2020. W jego ramach opracujemy m.in. elektroniczną platformę opartą na algorytmach sztucznej inteligencji. Zespół informatyków przygotowuje rozwiązania, dzięki którym będzie można wykorzystać to narzędzie np. do diagnostyki obrazowej, ale także w agencjach ubezpieczeniowych lub w bankach. Dane to duży kapitał, a umiejętność ich przetwarzania i odpowiedniej interpretacji jest kluczowa.

Jakie emocje wiążą się z udziałem w międzynarodowym sojuszu?

Staram się przekonywać i przypominać współpracownikom, że kreujemy swoją przyszłość. Ten projekt bardzo łączy nasze środowisko – wszyscy partnerzy EUNICE tak to odbierają. I to jest dla mnie jedna z większych wartości dodanych, że mamy przyjemność pracować z fantastycznymi ludźmi z Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Finlandii, Belgii i Francji. To otwiera kolejne możliwości. ■



PAWEŁ ŚNIATAŁA: profesor Politechniki Poznańskiej, prorektor ds. współpracy międzynarodowej tej uczelni, związany z Wydziałem Informatyki i Telekomunikacji. Aktualnie uczestniczy w projektach dotyczących cyberbezpieczeństwa w systemach internetu rzeczy. W EUNICE jest zaangażowany od samego początku. Współtworzył projekt, a obecnie koordynuje prace konsorcjum siedmiu uczelni europejskich.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2020–2023 r.

EUNICE w sieci

eunice-university.eu

(strona jest prowadzona w językach narodowych krajów partnerskich)

Partnerzy stowarzyszeni

Mimo krótkiego stażu, konsorcjum EUNICE stworzyło imponującą sieć instytucji wspierających tworzenie uniwersytetu europejskiego. Oparło się na relacjach zbudowanych przez lokalne uczelnie. W tej sieci znajduje się niemal 50 podmiotów regionalnych i międzynarodowych; wśród nich jest ponad 20 przedsiębiorstw reprezentujących różne sektory przemysłu włoskiego, francuskiego, niemieckiego, belgijskiego, 10 uczelni i ośrodków naukowo-badawczych rozsianych po całej Europie oraz przedstawicielstwa lokalnych władz z hiszpańskiej Kantabrii i włoskiej Katanii. Razem układają one wachlarz możliwości, niezbędny do zdobywania pierwszych doświadczeń zawodowych przez studentów uczelni EUNICE.

W Polsce działania konsorcjum w różnym stopniu wspiera pięć regionalnych podmiotów: poznański ratusz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Volkswagen Poznań oraz towarzystwo „Poligrodzianie”.

European Universities of Technology Alliance (ENHANCE)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Sojusz europejskich uniwersytetów technicznych

Cele partnerstwa i profil uczelni

Uczelnie techniczne to współczesne kuźnie pomysłów i kreatywności. Siłą napędową jest młodzież, lecz aby mogła ona realizować swoje pomysły, powinna otrzymać jak najlepsze warunki do rozwoju. Trzyletni plan tworzenia uniwersytetu europejskiego w ramach konsorcjum ENHANCE zakłada stworzenie systemu ułatwiającego mobilność edukacyjną na wszystkich uczelniach konsorcjum. Oznacza to m.in. danie studentom wyboru przedmiotów, modułów lub kursów z oferty uczelni partnerskich. Program działań konsorcjum obejmuje także stworzenie infrastruktury umożliwiającej studentom realizowanie elastycznych ścieżek studiów, współpracowanie w międzynarodowych zespołach, a także branie udziału w zagranicznych warsztatach i szkołach letnich. Studenci będą mogli skorzystać z internetowych kursów przygotowanych przez uczelnie partnerskie oraz tworzyć zespoły projektowe współpracujące zdalnie. Ważnym elementem jest doskonalenie kompetencji językowych w tandemach językowych, udział we wspólnych projektach, konkursach i kampaniach oraz dokumentowanie uzyskanych kompetencji w formie mikrokwalifikacji.

Co się zmieni na Politechnice Warszawskiej?

Udział w konsorcjum ENHANCE jest dla Politechniki Warszawskiej szansą na wdrożenie innowacyjnych metod kształcenia na szeroką skalę, rozwój oferty dydaktycznej dla studentów i doktorantów, uruchomienie szkoleń dla kadry naukowej i administracyjnej, a także na realizowanie wspólnych projektów w obszarze umiędzynarodowienia i międzynarodowej promocji uczelni.

Model współpracy konsorcjum zakłada aktywność studentów – będą oni brali udział w pracach wszystkich zespołów decyzyjnych ENHANCE. Swoje opinie będą mogli wypracowywać na specjalnie zaprojektowanej platformie współpracy – Student Forum. Każdy student Politechniki Warszawskiej będzie miał możliwość zdobywania doświadczenia za granicą w ramach mobilności edukacyjnej odbywanej stacjonarnie lub wirtualnie na innej uczelni partnerskiej. Nowe programy studiów zakładają także więcej pracy projektowej wykonywanej na zajęciach oraz na praktykach w firmach współpracujących z ENHANCE. Codziennością staną się też międzynarodowe warsztaty i letnie szkoły.



133 powody do współpracy

Tandemy to znakomita forma doskonalenia komunikacji językowej i kompetencji kulturowych. Jeśli ten eksperyment się powiedzie, to znajdą się one w programie kształcenia

Michał Radkowski: Konsorcjum ENHANCE tworzy siedem uczelni technicznych. Odwołam się do znaczenia tego angielskiego akronimu: co chcecie wzmacniać?

Grzegorz Robak: Stawiamy na ścisłą współpracę między uczelniami. Pierwsza faza projektu potrwa trzy lata. We wniosku zadeklarowaliśmy, że w tym czasie osiągniemy 133 rezultaty. Jednym z najważniejszych celów jest opracowanie wspólnej strategii edukacyjnej. Chcemy kształcić według podobnych standardów. Stworzymy pilotażowe programy nauczania w dziedzinach informatyki, energetyki, mechaniki czy planowania przestrzennego.

Będziecie szukać wspólnego mianownika czy raczej różnic w nauczaniu między waszymi uczelniami?

I jednego, i drugiego. Musimy znaleźć elementy, które łączą nasze programy. Nieco później przyjrzymy się różnicom, bo każda uczelnia w czymś się specjalizuje. Powstanie z tego program, który będzie syntetyzował ofertę poszczególnych uczelni. Pracujemy też nad wprowadzeniem wzajemnego uznawania przedmiotów zaliczonych na danym kierunku. Dzięki temu np. student z Warszawy zyska doświadczenie wykraczające poza kontekst polski i zetknie się z metodami pracy na uczelniach partnerskich, a student politechniki w Göteborgu odbędzie część zajęć na Politechnice Warszawskiej i zostanie to potraktowane jako kontynuowanie studiów rozpoczętych w Szwecji.



Czyli to działa podobnie jak wyjazdy na Erasmusa+?

Program Erasmus+ ułatwia kilkumiesięczne wyjazdy edukacyjne na zagraniczne uczelnie realizujące różne programy kształcenia. My natomiast stworzymy jednolity program studiów. Student uniwersytetu europejskiego ENHANCE będzie mógł rozpocząć naukę w Göteborgu, później wyjechać na uczelnie do Mediolanu lub Walencji, a dyplom ukończenia uzyska na Politechnice Warszawskiej.

Dzięki takim studiom łatwiej będzie o pracę?

Zdecydowanie tak. Doświadczenie międzynarodowe jest mile widziane przez pracodawców. Nie chodzi tylko o studia za granicą. Będziemy angażowali studentów w projekty społeczne. Chcemy, aby w międzynarodowych zespołach szukali pomysłów, które będzie można wdrożyć. Stawiamy na umiejętność pracy w grupie, rozwiązywanie problemów istotnych dla społeczeństwa czy pobudzanie kreatywności. To kompetencje, których szukają pracodawcy. Nasi studenci będą mogli współtworzyć zajęcia i uczestniczyć w stażach, które pomogą im w badaniach potrzebnych do przygotowania pracy dyplomowej. Uruchomimy szkoły letnie, w których zajęcia będą miały charakter interdyscyplinarny. Będą łączyły studentów i wykładowców z różnych wydziałów.

Tematycznie szkoły letnie będą dotyczyły globalnych wyzwań: zmian klimatycznych, zrównoważonej przedsiębiorczości czy inteligentnych miast

À propos wyzwań. Politechnika Warszawska odpowiada w konsorcjum za projekt tandemów językowych. Na czym one polegają?

Tandem to forma nauki języka obcego bez udziału nauczyciela. Studenci uczą się wzajemnie od siebie. Dobierają się w pary i rozmawiają w swoich językach narodowych. Język angielski pomoże im w komunikacji, jeśli znają inne języki na poziomie podstawowym lub w ogóle ich nie znają.

I to jest skuteczne?

Oczywiście. Ta metoda świetnie sprawdza się w Niemczech czy Hiszpanii, gdzie są zlokalizowane nasze uczelnie partnerskie. Pozwala przełamać bariery komunikacyjne i stereotypy. Pracujemy nad zestawem narzędzi, które ułatwią autonomiczną naukę języków obcych. Przygotowujemy stronę internetową i filmy, w których pokażemy, jak pracować w tandemach. Możemy też liczyć na wsparcie lektorów Studium Języków



Obcych Politechniki Warszawskiej i pozostałych uczelni ENHANCE. Dzięki doświadczeniu i zaangażowaniu lektorów stworzymy bibliotekę z materiałami do pracy w tandemach. Planujemy współpracę m.in. z Instytutem Goethego czy Instytutem Cervantesa, które mogą nam pomóc w promocji. Jeśli eksperyment się powiedzie, to włączymy tandemy do programu studiów.

I macie pewność, że student mówiący po szwedzku dogada się z kolegą z roku mówiącym po polsku?

Ważny jest dobór uczestników i zapewnienie im właściwych tematów do rozmowy. Chodzi też o to, aby uczestnicy tandemów mieli okazję do poznania podstawy języka używanego na uczelniach partnerskich. Przy okazji można też popracować nad angielskim, bo będzie to język posiłkowy w sytuacji, gdy któraś ze stron będzie chciała coś wyjaśnić.

Według jakiego klucza będziecie parować osoby?

Poprosimy uczestników o stworzenie profilu. Na tej podstawie opracujemy mechanizm ich łączenia. Chciałbym, by w tym projekcie wzięli udział także pracownicy administracyjni i naukowci. To szansa, by lepiej się poznać i dowiedzieć, czym na co dzień zajmują się koledzy z innych uczelni. W ten sposób ENHANCE wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielojęzyczności, postulowanej w programie uniwersytetów europejskich.

W opisie waszego projektu przeczytałem, że stawiacie nacisk na kształtowanie krytycznego myślenia. Mam wrażenie, że każde studia tego uczą.

To prawda, ale nam zależy na odpowiednim przygotowaniu studentów do wejścia na rynek pracy. A na nim bardzo się przydaje krytyczne myślenie jako umiejętność szybkiej oceny faktów i wyciągania wniosków. Młodym pracownikom niekiedy powierza się przygotowanie rekomendacji na podstawie analizy danych i dokumentów. Chcemy ich uczyć umiejętnego doboru informacji i weryfikowania wiedzy z rozmaitych źródeł.

Ważny jest również kontekst międzynarodowy, z którym studenci zetkną się w naszym projekcie. Praca w wielokulturowym zespole uczy jasnej komunikacji, prezentowania poglądów, dyskusowania i osiągania konsensusu. Współpraca przy realizowaniu projektów umożliwia zapoznanie się z różnymi wariantami rozwiązania i uczy ich krytycznej oceny. Tak się dziś pracuje w wielu miejscach na świecie. Zależy nam na kształceniu osób, które mają potrzebę nieustannego doskonalenia się, bo widzą w tym szansę na rozwój. Temu mają też służyć mikrokwalfikacje.

Co to takiego?

To nowy pomost między edukacją a rynkiem pracy, ale także sposób realizacji społecznej misji uczelni. Mikrokwalfikacje są poświadczeniem konkretnego zasobu wiedzy



i kompetencji przydatnych w pracy, w życiu prywatnym i publicznym. Ich beneficjentami będą zarówno studenci, jak i inne osoby podejmujące naukę w różnym wieku i z różnym stopniem przygotowania do kształcenia akademickiego.

Politechnika Warszawska stworzy typologię mikrokwalfikacji dostosowaną do potrzeb uczelni partnerskich. Poświadczone kompetencje, zdobyte w międzynarodowym środowisku, mogą być cennym elementem portfolio absolwenta

Czym mikrokwalfikacje różnią się od zwykłego dyplomu?

Czasem potrzebnym do ich uzyskania. W przypadku mikrokwalfikacji wystarczy 100–150 godzin. Dyplom wymaga zaliczenia wielu przedmiotów, zdobycia określonej liczby punktów ECTS i zdania egzaminów. Dziś podczas rekrutacji coraz częściej zwraca się uwagę na to, czy i jakie specjalistyczne kursy ukończył kandydat. Każda firma sama określa te, które są dla niej najbardziej wartościowe.

Czy Pana praca zmieniła się dzięki ENHANCE?

Tak. ENHANCE to wielki impuls rozwojowy. Nowe zadania obejmują wiele obszarów życia uczelni, co wynika ze specyfiki programu uniwersytetów europejskich i celów określonych we wniosku projektowym. Koordynujemy prace programowe, opracowujemy materiały, opiniujemy dokumenty, organizujemy wydarzenia. Odbывamy wiele spotkań. Codzienna komunikacja z partnerami zagranicznymi sprawia, że lepiej się poznajemy. Mam nadzieję, że to dopiero początek wieloletniej współpracy z uczelniami partnerskimi. Cieszymy się z każdej wspólnie zrealizowanej inicjatywy. ■



GRZEGORZ ROBAK: dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej na Politechnice Warszawskiej. Z ramienia tej uczelni koordynuje działania podejmowane w ramach konsorcjum ENHANCE.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2020–2023 r.

ENHANCE w sieci

enhanceuniversity.eu

(strona jest prowadzona w językach narodowych krajów partnerskich)

Partnerzy stowarzyszeni

Już wkrótce studenci uniwersytetu tworzonego przez konsorcjum ENHANCE będą mogli szlifować swoje umiejętności na stażach i praktykach organizowanych przez 30 oficjalnych partnerów. Wśród nich znajdują się m.in. Siemens, Volvo i Trenitalia. Pełna lista firm stowarzyszonych zostanie ogłoszona w niedalekiej przyszłości.

European University on Responsible Consumption and Production (EURECA-PRO)

Uczelnie uczestniczące w konsorcjum

- koordynator
- partner



Europejski Uniwersytet Zrównoważonej Konsumpcji i Produkcji

Cele partnerstwa i profil uczelni

Konsorcjum EURECA-PRO postawiło przed sobą cele społeczne i gospodarcze. Działania uczelni partnerskich przysłużą się zrównoważonej konsumpcji i produkcji. W ciągu trzech lat zostanie opracowany kierunek studiów dotyczący wspomnianych obszarów, a także nowoczesne materiały i inne rozwiązania użyteczne w kształtowaniu postaw odpowiedzialnej konsumpcji oraz polityki gospodarki niskoemisyjnej.

Działalność uniwersytetu europejskiego EURECA-PRO będzie oparta na klasycznych kursach stacjonarnych oraz na wirtualnym kampusie, który usprawni kształcenie na odległość i zapewni dostęp do zajęć prowadzonych w językach obcych. Absolwenci, którzy zechcą związać swoją przyszłość z nauką, będą kształcić się w międzynarodowej szkole doktorskiej, a pozostali skorzystają z programów praktyk i staży prowadzonych przez zewnętrznych partnerów.

Co się zmieni na Politechnice Śląskiej?

Rola Politechniki Śląskiej dla regionu jest niebagatelna. Uczelnia jest kuźnią wysokiej klasy specjalistów oraz partnerem projektów inicjowanych przez największych śląskich pracodawców. Przez dziesięciolecia podążała za potrzebami regionu, który stopniowo zmienił swoje oblicze. U uruchomienie kierunku prowadzonego na europejskim poziomie pozwoli dalej pogłębiać te relacje. Opracowane przez absolwentów i naukowców zintegrowanej uczelni technologie zrównoważonego wykorzystywania surowców i zasobów naturalnych przyczynią się w przyszłości do unowocześnienia produkcji energii. Będą także wspierały rozwijanie nowych branż i usług w regionie.

Z udziału w EURECA-PRO skorzystają nie tylko studenci. Kadra Politechniki Śląskiej będzie częściej pracowała w międzynarodowych zespołach przy projektach dydaktycznych i badawczych, ukierunkowanych na ochronę zasobów i środowiska.



Home

Z myślą o przemyśle

Partnerstwo EURECA-PRO wypracowuje rozwiązania dla regionów przechodzących restrukturyzację. Uwagę skupia nie na technologii, ale na młodzieży, która w przyszłości ją opracuje

Aleksandra Toczyłowska: Konsorcjum, w którym uczestniczy Politechnika Śląska, składa się ze specjalistycznych uczelni – wszystkie są związane z regionem górniczym.

prof. dr hab. inż. Marek Pawełczyk: Nasze konsorcjum jest rzeczywiście specyficzne, ponieważ postanowiliśmy oprzeć jego budowę i tematykę projektu na jednym z celów zrównoważonego rozwoju: zrównoważonej konsumpcji i produkcji. Uczelnie, które zostały wybrane do uczestniczenia w tym partnerstwie, są w szczególny sposób związane z badaniami naukowymi i kształceniem w tym zakresie, co wcale nie oznacza, że nie rozwijają innych dziedzin. Tak jest w przypadku Politechniki Śląskiej, która jest uczelnią techniczną, ale kształci również w takich dyscyplinach, jak: psychologia, architektura czy zarządzanie. Śląsk jest coraz bardziej kojarzony z przemysłem wysokich technologii, ale tradycje związane z surowcami mineralnymi i przemysłem ciężkim są nadal ważne.



W konsorcjum EURECA-PRO znalazły się też uczelnie, których dziś nie nazwałbym górnictwami. Górnictwo tkwi w ich tradycji, wpłynęło na ich rozwój i przekształcanie, ale nie jest obecnie ich wiodącą częścią. Nasze partnerstwo zdecydowanie jest zwrócone ku przyszłości, czyli nowoczesnej energetyce, ochronie środowiska, nowoczesnym materiałom, wykorzystywanym w przemyśle konstrukcyjnym, medycynie, elektronice. Troska o człowieka, klimat, środowisko odgrywa ogromną rolę w rejonach, w których funkcjonują wszystkie nasze uczelnie, dlatego staramy się jak najlepiej wykorzystać możliwość współpracy.

Twórcy Europejskiego Uniwersytetu Zrównoważonej Konsumpcji i Produkcji przygotowują się na długi marsz. Przewidują, że tworzenie zintegrowanego kampusu zakończy się w 2040 r.

Politechnika Śląska tworzy dla sojuszu EURECA-PRO autorski model zarządzania. Jakie są jego założenia?

Jesteśmy na początku tego procesu, a większych efektów spodziewamy się na półmetku trzyletniego projektu. Na razie najwięcej energii wkładamy, razem z pozostałymi partnerami, w tworzenie wirtualnego kampusu. On również będzie opierał się na strukturze administracyjnej, która wymaga wypracowania. Muszą się ukonstytuować rady ds. kształcenia, nauki, innowacji, zgromadzenie studentów...

Organy, które znamy z polskich uczelni – przeniesione na poziom wirtualny i międzynarodowy jednocześnie?

Dokładnie tak. A naszym celem jest przygotowanie narzędzi do pracy tych wszystkich ciał, przygotowanie regulaminów, identyfikacja aspektów prawnych. W związku z tym analizujemy odpowiedzi poszczególnych członków konsorcjum udzielone w pogłębionej ankiecie. Pytaliśmy m.in. o wykorzystywanie infrastruktury badawczej i różnych narzędzi informatycznych wspierających procesy dydaktyczne, rekrutację czy wydawanie dyplomów.

Nowy model zarządzania uczelniami to rozwiązanie strukturalne. A co będą z tego mieli studenci?

Chcemy wykształcić naszych studentów na prawdziwych obywateli Europy: ludzi, którzy rozumieją system wartości europejskich, są otwarci na innych, posługują się kilkoma językami. W ramach konsorcjum utworzymy nowe kursy. Każdy student będzie uczył



się dwóch języków obcych. Oprócz wirtualnego kampusu otworzymy wspólną szkołę doktorską. Przewód będzie prowadzony równolegle na wszystkich uczelniach partnerskich i zakończy się nadaniem wspólnego stopnia doktora.

EURECA-PRO nie nastawia się wyłącznie na doktorantów. Czy studenci pierwszego i drugiego stopnia także będą mogli kształcić się na kierunku opracowanym specjalnie dla potrzeb uniwersytetu europejskiego?

Tak. To będzie bardzo nowoczesny kierunek, wpisujący się w trendy rozwoju technologicznego, ale takiego, który nie pomija udziału człowieka. Studia zrównoważonej konsumpcji i produkcji będą oferowały kilka specjalności, m.in. w obszarach związanych z gospodarką obiegu zamkniętego czy przemysłem 4.0. Planujemy także duży udział nauk społecznych i humanistycznych na każdej ścieżce rozwoju. Chcemy wykształcić inżyniera, który będzie umiał zrozumieć działanie nowoczesnego świata i drugiego człowieka. Tylko taki specjalista potrafi zrozumieć rzeczywiste potrzeby świata i na takich ludzi należy stawiać.

W jaki sposób tworzy się taki kierunek?

Rozpoczęliśmy od tego, co można było zrobić najszybciej, czyli po prostu od wspólnych projektów. Sięgnęliśmy po nauczanie zorientowane projektowo, które jest bardzo popularne na Politechnice Śląskiej. W jego ramach tworzy się interdyscyplinarne zespoły studenckie do rozwiązania określonego zadania lub problemu. Zaproponowaliśmy przeniesienie tej metody na międzynarodowy grunt i pomysł został przyjęty entuzjastycznie. Skupienie się na zadaniu znacznie szybciej zintegruje zarówno studentów, jak i naukowców, którzy będą się nimi opiekować.

EURECA-PRO to partnerstwo niewielkich, ale wyspecjalizowanych uczelni. Kształci się na nich ponad 55 tys. studentów – co trzeci jest związany z Politechniką Śląską

Lista partnerów zewnętrznych wspierających integrowanie uczelni jest długa.

Rzeczywiście, wielu interesariuszy zewnętrznych chce włączyć się w działalność tego uniwersytetu europejskiego. Oferują tematy projektów, staże, praktyki. W Polsce bardzo aktywnie zaangażowała się Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Deklaruje gotowość przyjęcia na staże i praktyki właściwie nieograniczonej liczby osób z uczelni partnerskich. W ten sposób stworzymy podstawy do rozwijania czegoś rzeczywiście nowego. ■





MAREK PAWEŁCZYK: profesor i ekspert w zakresie automatyki przemysłowej, cyfrowego przetwarzania sygnałów, sterowania adaptacyjnego. Jest prorektorem ds. nauki i rozwoju Politechniki Śląskiej. Na uczelni koordynował prace nad tworzeniem projektu EURECA-PRO, a obecnie nadzoruje jego realizację.

Okres realizacji pilotażu w ramach programu Erasmus+

2020–2023 r.

EURECA-PRO w sieci

www.eurecapro.eu

(strona jest prowadzona w językach narodowych krajów partnerskich)

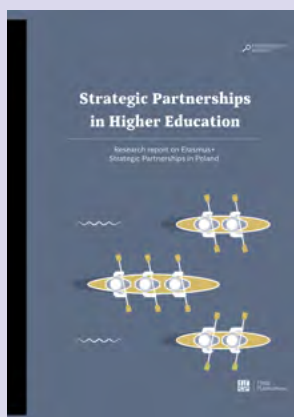
Partnerzy stowarzyszeni

W ramach rozwijania oferty dydaktycznej konsorcjum uczelnie partnerskie wykorzystują kontakty nawiązane z przedsiębiorstwami i organizacjami w swoich regionach. Lista partnerów zostanie ogłoszona w najbliższym czasie.

Zachęcamy do zapoznania się z innymi publikacjami FRSE o podobnej tematyce:



Partnerstwa strategiczne w szkolnictwie wyższym




Strategic partnerships in higher education

W publikacji zostały przedstawione wyniki badania przebiegu partnerstw strategicznych realizowanych w Polsce w pierwszej edycji programu Erasmus+. Tego rodzaju sojusze otwierają organizacjom i instytucjom realizującym projekty szerokie pole do opracowywania lub wdrażania innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych. Pozwalają także wzmacniać współpracę międzynarodową i ułatwiają wymianę doświadczeń. W latach 2014–2020 w sektorze Szkolnictwo wyższe głównym beneficjentem partnerstw strategicznych były uczelnie. Korzystając ze wsparcia Erasmus+, modernizowały kształcenie, podnosiły jego jakość, włączały się w inicjatywy ponadnarodowe, a przy tym lepiej dostosowały do potrzeb gospodarki i społeczeństwa.

Raport z badania w wersji polskiej lub angielskiej można pobrać bezpłatnie ze strony: www.czytelnia.frse.org.pl





Uniwersytety europejskie to inicjatywa Komisji Europejskiej, realizowana obecnie w ramach programu Erasmus+ na lata 2021–2027. Wspiera ona nawiązywanie ścisłej współpracy między uczelniami z różnych krajów, służącej m.in. wypracowaniu wspólnego modelu zarządzania oraz prowadzeniu dydaktyki i prac badawczych. W ramach konsorcjów studenci uzyskują szeroki wybór kursów i zajęć, nierzadko interdyscyplinarnych, prowadzonych w kilku językach europejskich na wszystkich uczelniach stowarzyszonych, w trybie stacjonarnym lub na odległość. Celem uniwersytetów europejskich jest podnoszenie jakości kształcenia i poziomu współpracy między uczelniami, tak by lepiej odpowiadały one na potrzeby społeczeństw i gospodarek Unii Europejskiej.

W publikacji przedstawiono 11 pilotażowych projektów uniwersytetów europejskich, realizowanych z udziałem polskich uczelni, dofinansowanych w ramach konkursów ogłoszonych w latach 2019–2020. Osoby bezpośrednio zaangażowane w tworzenie konsorcjów opowiedziały, jak ten proces przebiega oraz jakie wyzwania i nadzieje są z nim związane. W każdej historii można znaleźć odpowiedź, co należy zrobić, aby zawiązać i utrzymać sojusz uczelni, na jakich tematach warto się skupić oraz jak przygotować zwycięski projekt.

